

Małżeństwo, Chrzest i pogrzeb Pierwsze posoborowe zmiany w Rytuale Rzymskim

Paweł Milcarek

Rok 1969 zajmuje szczególne miejsce w kalendarium posoborowej reformy liturgicznej. W pamięci ożywianej do dziś gorącymi dyskusjami rok ten utrwalił się zwłaszcza z powodu wydania wówczas „nowego porządku Mszy” (*novus Ordo Missae*) wraz z nowym Kalendarzem oraz zapowiedzią wydania nowego Mszału Rzymskiego z dodatkiem przypisanego doń nowego Lekcjonarza. Już samo to wystarczyłoby, aby rok 1969 uznać za moment przełomu, jeśli nie „nowego początku” w rycie rzymskim. Jednak określenie to ma na swoje usprawiedliwienie jeszcze kilka innych faktów, ponieważ w tymże 1969 roku wydane zostały edycje wzorcowe nowych obrzędów Małżeństwa, Chrztu dzieci i Pogrzebu. Zostały one przygotowane przez powołaną przez Pawła VI „Radę do spraw wdrożenia Konstytucji o świętej liturgii” (znaną jako *Consilium*), która do roku 1969 niejako zastępowała Świętą Kongregację Obrzędów, a w 1969 stała się podstawą dla powołanej w miejsce ŚKO nowej instytucji: Świętej Kongregacji Kultu Bożego.

W ten sposób wiosna '69, zapamiętana z powodu „nowej Mszy”, była również czasem inauguracji procesu wymiany obrzędów w Rytuale Rzymskim. Był to proces, gdyż ta księga liturgiczna nie została wymieniona jednym ruchem, lecz poprzez rozciągnięte w czasie publikowanie częściowo edycji typicznych poszczególnych nowych obrzędów sakramentów i sakramentaliów.

W latach 1969-1974 nowymi wersjami zastąpione zostały obrzędy wszystkich sakramentów oraz obrzęd Egzekwii. O wiele dłużej trwała wymiana błogosławieństw (1984), zaś nowy ryt egzorcyzmu został opublikowany niemal u kresu wieku XX. Od tego momentu można mówić o istnieniu w całości nowego Rytuału Rzymskiego – Rytuału Pawła VI / Jana Pawła II¹.

studia

¹ Wszystkie nowe *ordines* otrzymywały nadtytuł: *Rituale Romanum ex decreto Ss. Oecumenici Concilii Vaticani II instauratum, auctoritate Pauli Pp. VI promulgatum* (lub: *auctoritate Ioannis Pauli Pp. II promulgatum*).

² *Rituale Romanum Pauli V Pontificis Maximi jussu editum aliorumque Pontificum cura recognitum atque ad normam Codicis Juris Canonici accomodatum Ssmi D.N.Pii Papae XII auctoritate ordinatum et auctum*, promulgowane dekretem Świętej Kongregacji Obrzędów *Cum denuo* z 25.1.1952 (podpisali: prefekt kard. Clemente Micara, sekretarz abp A. Carinci).

Stopniowa wymiana obrzędów Rytuału zaznaczała się zatem każdorazowo w zestawieniu reformowanych obrzędów z różnymi częściami dotychczas obowiązującego Rytuału. Było to *Rituale Romanum* w edycji typicznej Piusa XII z 1952 roku², którego „trydencką” podstawą był Rytuał Pawła V z 1614. W praktyce ów Rytuał, kodyfikowany po raz pierwszy w erze potrydenckiej, zbierał tradycyjne obrzędy o genezie z reguły średniowiecznej bądź patrystycznej.

Poniższa tabela zestawia tematycznie obrzędy Rytuału Pawła V i Rytuału zreformowanego z podaniem każdorazowo roku wydania tych ostatnich:

<i>Rituale Romanum – editio typica 1952</i>	Nowe obrzędy Rytuału Rzymskiego
<i>Titulus II: De sacramento Baptismi</i>	<i>Ordo initiationis christianae adultorum</i> , 1972 <i>Ordo Baptismi parvulorum</i> , 1969
<i>Titulus III: De sacramento Confirmationis</i>	(<i>Ordo Confirmationis</i> , 1971)
<i>Titulus IV: De sacramento Poenitentiae</i>	<i>Ordo Paenitentiae</i> , 1974
<i>Titulus V: De sanctissimo Eucharistiae sacramento</i>	<i>De sacra communione et de cultu mysterii eucharistici extra Missam</i> , 1973
<i>Titulus VI: De sacramento Extremae Unctionis</i>	<i>Ordo Unctionis infirmorum eorumque pastoralis curae</i> , 1972
<i>Titulus VII: De Exsequiis</i>	<i>Ordo Exsequiarum</i> , 1969
<i>Titulus VIII: De sacramento Matrimonii</i>	<i>Ordo celebrandi Matrimonium</i> , 1969
<i>Titulus IX: De Benedictionibus</i>	<i>Ordo Benedictionum</i> , 1984
<i>Titulus X: De processionibus</i>	
<i>Titulus XI: Litaniae approbatae</i>	
<i>Titulus XII: De exorcizandis obsessis a Demonio</i>	<i>De Exorcismis et Supplicationibus Quibusdam</i> , 1999
<i>Appendix</i> ³	

³ *Hymni. Benedictio coniugum. Benedictiones pro aliquibus locis. De libris habendis apud parochos.*

Wymieniając obrzędy sakramentów i sakramentaliów, najwyższa władza kościelna opowiadała się w sprawie ciągłości dziedzictwa duchowego obecnego w rycie rzymskim. Nie od dziś wiadomo, że zmiana dotycząca obrzędów Mszy była na tyle głęboka, że doprowadziła faktycznie do powstania jakby odrębnej odnogi w rycie rzymskim: sposobu celebrowania niedającego się potraktować jako prosta kontynuacja dotychczasowego. W ostatnich latach zostało to sprecyzowane przez władzę kościelną jako powstanie odrębnej „formy” wewnątrz jedyne go rytu rzymskiego⁴. To doprecyzowanie prawne rozciąga się również na sytuację obrzędów należących do Rytuału. Nie musi to jednak oznaczać, że w przypadku każdego konkretnego *ordo* różnica między obiema formami będzie tak samo głęboka.

W obecnym artykule przyjrzymy się jedynie tym trzem „nowym obrzędom”, które ujrzały światło dzienne w tym samym roku co *novus Ordo Missae* i odtąd współtworzyły nowe środowisko modlitwy społecznej ogółu katolików, nową ramę ich przeżywania faktów tak elementarnych jak zawarcie małżeństwa, inicjacja chrześcijańska dzieci oraz pożegnanie zmarłych.

Małżeństwo

Pierwszym składnikiem Rytuału Rzymskiego, który został zmodyfikowany w ramach reformy posoborowej, był *Obrzęd Małżeństwa* (*Ordo celebrandi Matrimonium* – dalej: OCM) zatwierdzony dekretem Świętej Kongregacji Obrzędów z 19 marca 1969 roku⁵.

W dekrete zatwierdzającym OCM czytamy, że jest to obrzęd „zrewidowany” (*recognitus*) zgodnie z poleceniem Soboru – w ten sposób, aby stał się „bogatszy” (*ditior*), „jaśniej oznaczał” (*clarius significaret*) łaskę sakramentu oraz „podkreślał obowiązki małżonków” (*munera coniugum inculcaret*). Te trzy akcenty są dosłownym powtórzeniem rozporządzeń z pierwszego akapitu n. 77 Konstytucji *Sacrosanctum Concilium*⁶.

Nowy obrzęd wchodził w życie 11 lipca 1969 roku. Dotychczas używany obrzęd sakramentu Małżeństwa, podany w *Rituale Romanum* z 1952 roku, miał postać wyjątkowo prostą, gdyż zgodnie z zaleceniem Soboru Trydenckiego traktowano go – podobnie jak niektóre inne składniki „trydenckiego” Rytuału Rzymskiego –

⁴ Por. Benedykt XVI, *motu proprio Summorum Pontificum* z 7.7.2007.

⁵ Por. dekret ŚKO *Ordo celebrandi Matrimonium* z 19.3.1969 podpisany przez prefekta kard. Benna Guta i sekretarza abp. Ferdinanda Antonellego.

⁶ *Ritus celebrandi Matrimonium, qui exstat in Rituali romano, recognoscatur et ditior fiat, quo clarius gratia Sacramenti significetur et munera coniugum inculcentur.*

jako schemat, który może być uzupełniany „innymi chwalebnyymi zwyczajami i ceremoniami”, o ile są przyjęte w danym regionie.

Dwa schematy rzymskie

Poniższa tabela zestawia obrzędy sprzed reformy posoborowej (z RR 1952) z tym spośród obrzędów zreformowanych, który traktowany jest jako forma podstawowa: małżeństwo w trakcie Mszy świętej. Dawniejszy obrzęd Małżeństwa nie znał takiej for-

<i>Rituale Romanum</i> 1952, tit. VIII, cap. 2	<i>Ordo celebrandi Matrimonium</i> 1969, cap. 1
	<i>Ingressus in ecclesiam</i> (19-20)
	MSZA obrzędowa „z celebracją małżeństwa” <i>Liturgia verbi</i> (21-22)
Skrutynium (krótkie)	<i>Ritus Matrimonii</i> (23-29) (Po Ewangelii i Homilii) Allokucja (23) Skrutynium (dłuższe) (24)
Zawarcie małżeństwa: kapłan wypowiada formułę	<i>Consensus</i> (25): Zawarcie małżeństwa: każde z narzeczonych wypowiada swoją formułę
	Potwierdzenie małżeństwa (26)
Poświęcenie i nałożenie obrączki zaślubionej przez męża	Poświęcenie i nałożenie obrączek (27-28)
Wersety	Modlitwa powszechna z intencją za nowożeńców (29)
Oracja	<i>Liturgia eucharistica</i> (30-38) (Prefacja własna) (Po <i>Ojcze nasz</i>)
<i>Missale Romanum</i> 1962 MSZA wotywna „za nowożeńców”	Błogosławieństwo ślubne (33)
(Po <i>Ojcze nasz</i>) Błogosławieństwo ślubne (Po <i>Ite missa est</i>) Modlitwa nad nowożeńcami („błogosławieństwo aaronickie”) Aspersja	Osobne błogosławieństwo małżonków na zakończenie Mszy (37)

my, był ze swej zasady autonomiczny względem Mszy – chociaż, tak jak w naszym zestawieniu, zalecano, aby bezpośrednio po zawarciu małżeństwa odprawiana była Msza z formularza „za nowożeńców”, w trakcie której przy spełnieniu pewnych warunków udzielano błogosławieństwa ślubnego (mogło ono być udzielane także poza Mszą).

Do Rytuału wprowadzono możliwość przywitania narzeczonych i ich bliskich – przy drzwiach kościoła (ze wspólną procesją przez kościół) lub przy ołtarzu⁷.

Zgodnie z życzeniem Soboru jako podstawową formę traktuje się obrzęd Małżeństwa podczas Mszy⁸ – chociaż pozostawiono także niewiele się od niego różniący obrzęd poza Mszą (z możliwością przyjęcia Komunii świętej).

Formularz Mszy „za nowożeńców” stosuje się poza uroczystościami i, zasadniczo, poza niedzielami (kiedy należy odprawić Mszę z dnia)⁹.

Przygotowano obszerny wybór czytań do użycia w ramach liturgii słowa¹⁰: osiem z ST, siedem Psalmów, dziesięć czytań apostoelskich, dziesięć Ewangelii [do tej pory przewidziana była, zasadniczo dopiero we Mszy, tylko jedna Epistoła (Ef 5, 22-33) i jedna Ewangelia (Mt 19, 3-6)].

Celebrans powinien wygłosić Homilię z odniesieniem do misterium chrześcijańskiego małżeństwa i obowiązków małżonków¹¹.

Skrutynium zostało rozszerzone w stosunku do RR 1952: pytania dotyczą nie tylko wolnej woli zawarcia małżeństwa, ale i woli wytrwania w związku oraz przyjęcia i katolickiego wychowania potomstwa¹² – przy czym ostatnie pytanie można pominąć, np. ze względu na podeszły wiek nupturientów. Inna różnica polega na

⁷ Por. OCM, 19.

Abp Bugnini sygnalizuje, że mimo różnicy zdań wewnątrz *Consilium* co do potrzeby rozbudowy tego fragmentu obrzędu, kierowano się przekonaniem, że na początku ceremonii powinien znaleźć się *czuły ludzki gest*, który wprowadzi wszystkich zaangażowanych *w atmosferę duchowej bliskości [...] właściwą celebracji sakramentalnej* (abp A. Bugnini, *The Reform of the Liturgy*, Collegeville 1990, 701n; dalej: Bugnini, 1990). Na inny motyw zwrócił uwagę polski autor omówienia obrzędu: *Za zachowaniem go jednak przemawia moment ekumeniczny: uroczyste powitanie i wprowadzenie bowiem znane jest i praktykowane w niektórych*

Kościółach Wschodnich (F. Greniuk, *Reforma liturgii sakramentu małżeństwa*, „Collectanea Theologica” 40 (1970) f. I, s. 93; dalej: Greniuk, 1970).

⁸ OCM, 6: [*Celebratio Matrimonii*] *de more intra Missam habenda est*.

⁹ Por. OCM, 11.

¹⁰ Por. OCM, 67-105.

¹¹ Por. OCM, 22.

¹² Por. OCM, 24. Wobec obecnych także w *Consilium* opinii, że pytania te są formalizmem, grupa studyjna wyjaśniła, że nie chodzi tu o powtórzenie protokołu przedślubnego, lecz o uroczyste wyznanie dokonywane w obecności zgromadzonych (por. Bugnini, 1990, 702).

tym, że kapłan zadaje pytania obojemu narzeczonemu naraz (a nie z osobna narzeczonej i narzeczonemu).

Dla wyrażenia zgody przez nupturientów (tzw. konsensu) obrzęd przyjął formułę używaną od średniowiecza w krajach anglojęzycznych¹³.

W obrzędzie zawarcia małżeństwa pominięto formułę *Ego vos coniungo* wypowiedzaną przez kapłana (która jednak, zgodnie z rubrykami, mogła być zastępowana „innymi słowami, zgodnie z obrzędem przyjętym w jakimś miejscu”). W jej miejsce wprowadzono formułę potwierdzenia zawarcia małżeństwa¹⁴.

Zamiast jednej są trzy formuły poświęcenia obrączek (jedna podstawowa i dwie dodatkowe – do wyboru)¹⁵.

Nałożenie obrączki¹⁶ dotyczy obojga nowożeńców (a nie tylko żony) – wkładają je sobie wzajemnie, wypowiadając nowe formuły (to ostatnie jest dowolne).

Podano trzy prefacje do wyboru we Mszy za nowożeńców¹⁷.

Błogosławieństwa ślubnego udziela się nie tylko w trakcie Mszy (po *Pater noster*), ale również gdy małżeństwo jest zawierane bez Mszy¹⁸.

Zmieniono tekst błogosławieństwa ślubnego – ma ono postać modułową¹⁹ i wielowariantową²⁰. W sumie są trzy formuły tego błogosławieństwa²¹, z których pierwsza (podstawowa) jest zmodyfikowaną wersją dotychczasowego tekstu.

W poniższej tabeli porównujemy dwa teksty błogosławieństwa nowożeńców: tradycyjnego i wprowadzonego przez OCM w 1969 roku. W tekście zreformowanym podkreślono fragmenty będące bardziej lub mniej dosłownym powtórzeniem wyrażen tradycyjnych.

¹³ Por. OCM, 25. Na życzenie Św. Kongregacji Nauki Wiary i Pawła VI z formuły usunięto wzmiankę o *ubóstwie i bogactwie* (por. Bugnini, 1990, 703, przyp. 18). Ostatecznie więc formuła brzmi: *Ego N. accipio te N. in uxorem meam (maritum meum) et promitto me tibi fidem servaturum (-am), inter prospera et adverse, in aegra et in sana valetudine, ut te diligam et honorem omnibus diebus vitae meae.*

¹⁴ Por. OCM, 26. ¹⁵ Por. OCM, 27 i 110-111. ¹⁶ Por. OCM, 28. ¹⁷ Por. OCM, 115-117. ¹⁸ Por. OCM, 49-50.

¹⁹ Po odmówieniu Modlitwy Pańskiej, opuszczając embolizm, celebrans zwrócony twarzą do małżonków odmawia podaną modlitwę Dominum fratres carissimi, opuszczając zdania w nawiasach, w pierwszym, jeśli małżonkowie nie mają przyjąć Komunii św. sakramentalnej, w drugim zaś, jeśli nie ma nadziei, że mogą mieć potomstwo (Greniuk, 1970, 94).

²⁰ Modlitwa ta jest swoistego rodzaju rozwiniętym embolizmem dostosowanym do aktualnej potrzeby. Pewne partie tej modlitwy mogą być opuszczane nawet w całości, inne dobierane stosownie do czytań mszalnych. Podane są także w załączeniu inne jeszcze formuły, których można użyć w tym embolizmie (Greniuk, 1970, 94).

²¹ Por. OCM, 33 (119), 120 i 121.

MR 1962 (4767-4768)	OCM 1969 33
<p><i>Orémus.</i> <i>Propitiáre, Dómine, supplicatióne nostris, et institútis tuis, quibus propagatióne humáni géneris ordinásti, benignus assiste: ut, quod te auctóre iúngitur, te auxiliánte servétur. Per Dóminum nóstrum lesum Chrístum, Fílium tuum, qui tecum vivit et regnat in unitáte Spíritus Sancti, Deus, per ómnia sæcula sæculórum. R. Amen.</i></p>	<p><i>Dóminum, fratres caríssimi, suppliciter deprecémur, ut super hanc fámulam suam, quae huic sponso nupsit in Christo, benedictiódne grátiae suae cleménter effúdat: et quos foedere sancto coniúnxit (Christi Córporis et Sánguinis sacraménto) una fáciat caritaté concórdes.</i></p>
<p><i>Orémus.</i> <i>Deus, qui potestáte virtútis tuae de nihilo cuncta fecísti: qui dispósitis universitatís exórdiis, hómini ad imáginem Dei facto, ídeo inseparábile mulieris adiutórium condidísti, ut femíneo córpori de virili dares carne principium, docens quod ex uno placúisset institui, numquam licére disiúngi:</i></p>	<p>Et omnes per breve tempus in silentio orant. Deinde sacerdos, minibus extensis prosequitur:</p>
<p><i>Deus, qui tam excellénti mystério coniugálem cópulam consecrásti, ut Christi et Ecclesiæ sacraméntum præsignares in foedere nuptiárum:</i></p>	<p><i>Deus, qui potestáte virtútis tuae de nihilo cuncta fecísti, qui, dispósitis universitatís exórdiis et hómine ad imáginem Dei facto, inseparábile viro mulieris adiutórium condidísti, ut iam non duo essent, sed una caro, docens quod unum placúisset institui, numquam licére disiúngi;</i></p>
<p><i>Deus, per quem múlier iúngitur viro, et societas principáliter ordináta, ea benedictiódne donátur quæ sola nec per originális peccáti poenam, nec per dilúvii est abláta senténtiam:</i></p>	<p><i>Deus, qui tam excellénti mystério coniugálem cópulam consecrásti, ut Christi et Ecclesiæ sacraméntum præsignares in foedere nuptiárum;</i></p>
<p><i>Deus, per quem múlier iúngitur viro, et societas principáliter ordináta, ea benedictiódne donátur, quæ sola nec per originális peccáti poenam, nec per dilúvii est abláta senténtiam:</i></p>	<p><i>Deus, per quem múlier iúngitur viro, et societas, principáliter ordináta, ea benedictiódne donátur, quæ sola nec per originális peccáti poenam, nec per dilúvii est abláta senténtiam.</i></p>
<p><i>réspice propítius super hanc fámulam tuam, quæ maritali iungénda consórtio, tua se expetit protectiódne muníri: sit in ea iugum dilectiódne, et pacis: fidélis et casta nubat in Christo, imitatrixque sanctánum permáneat feminánum: sit amábilis viro suo, ut Rachel: sápiens, ut Rebécca: longæva et fidélis, ut Sara:</i></p> <p><i>nihil in ea ex áctibus suis ille auctor praevaricatiódne usurpet: nexa fidei, mandátisque permáneat: uni thoro iuncta, contactus illícitos fúgiat: múniat infirmitátem suam róbores disciplínæ:</i></p>	<p><i>Réspice propítius super hanc fámulam tuam, quae, maritali iuncta consórtio, tua se expetit benedictiódne muníri: sit in ea gratia dilectionis et pacis, imitatrixque sanctánum permáneat feminánum, quarum in Scriptúris laudes prædicántur.</i></p>
	<p><i>Confidat in ea cor viri sui, qui, parem sóciam et grátiae vitæ coherédem agnóscens, eam honóre débito prosequátur eóque díligat semper amóre, quo Christus suam diléxit Ecclesiám.</i></p>

MR 1962 (4767-4768)	OCM 1969 33
<p><i>sit verecúndia gravis, pudóre venerábilis, doctrínis cæléstibus erudíta: sit fecúnda in sóbole, sit probáta et innocens: et ad beatórum réquiem atque ad cæléstia regna pervéniat:</i></p> <p><i>et vídeant ambo filios filiórum suórum, usque in tértiam et quartam generatiónem, et ad optátam pervéniant senectútem. Per eúndem Dóminum nóstrum Iesum Christum, Filium tuum, qui tecum vivit et regnat in unitáte Spíritus Sancti Deus, per ómnia sæcula sæculórum. R. Amen¹.</i></p>	<p><i>Et nunc te, Dómine, deprecámur, ut hi fámuli tui nexi fidei mandatísque permáneant, et, uni thoro iuncti, morum sint integritáte conspicui; Evangélii róbores communiti, bonum Christi testimónium ómnibus maniféstent; (in sóbole sint fecúndi, sint paréntes virtútibus comprobáti;</i></p> <p><i>videant ambo filios filiórum suórum) et, optátam demum senectútem adépti, ad beatórum vitam et ad cæléstia regna pervéniant. Per Christum Dóminum nostrum. R. Amen^{II}.</i></p>

²² Por. OCM, 36.

²³ Por. OCM, 37.

²⁴ Por. także OCM, 126-127.

²⁵ Por. OCM, *cap.* III. *Może on być dokonany w kościele lub w innym stosownym miejscu. W zasadzie jego struktura jest podobna do obrzędu między katolikami lub ochrzczonymi. A więc na początku, według uznania, jest powitanie i uroczyste wprowadzenie przez kapłana ubranego*

w komżę i stułę oraz ewentualnie w kapę. Po wprowadzeniu następuje liturgia słowa, przy czym może być tylko jedno czytanie. Po odpowiedniej homilii następuje zawarcie małżeństwa według schematu przewidzianego poprzednio, dla małżonków katolickich. Po podaniu poświęconych obrączek następuje modlitwa powszechna i końcowe błogosławieństwo. Jeśli przemawiają za tym odpowiednie racje, błogosławieństwo żony i męża można całkowicie opuścić. Jeśli jednak jest udzielane, używa się formuły specjalnej, różniącej się od formuł przewidzianych dla obu stron katolickich. Zakończenie obrzędu może stanowić odmówienie Modlitwy Pańskiej, względnie innej modlitwy kapłana lub diakona oraz udzielenie błogosławieństwa z zastosowaniem formuły zwyczajnej Benedicat vos... lub jednej z podanych w załączniku (Greniuk, 1970, 94-95).

Nowożeńcy mogą przyjąć Komunię pod dwiema postaciami²².

Na zakończenie celebracji kapłan – przed pobłogosławieniem ludu – błogosławi osobno małżonków²³. Do wyboru jest kilka różnych formuł błogosławieństwa²⁴. Zastępują one dotychczasowe błogosławieństwo udzielane nowożeńcom po *Ite missa est*.

Ponadto w ramach OCM znalazł się także obrzęd zawarcia małżeństwa między stroną katolicką a nieochrzczoną²⁵.

Adaptacje lokalne: przykład polski

W nawiązaniu do tego, co zostało już powiedziane wyżej, należy pamiętać, że obrzęd sakramentu Małżeństwa zawsze podlegał daleko idącym adaptacjom lokalnym – stąd i duży pluralizm usankcjonowany już przez Sobór Trydencki. Na tym tle obrzęd z Rytuału 1952 traktowany był jedynie jako model, który może być adaptowany zgodnie z tradycjami kościołów lokalnych.

W praktyce więc nowy obrzęd Małżeństwa wchodził w miejsce zajęte nie tylko przez podstawowy schemat z *Rituale Romanum*, ale i przez jego rozwinięte postacie lokalne.

Z kolei zreformowany obrzęd z 1969 roku sam został sformułowany – w nawiązaniu do tej samej zasady Soboru Trydenckiego powtórzonej przez *Sacrosanctum Concilium*²⁶, lecz w stopniu jeszcze większym niż Rytuał „trydencki” – jako schemat podlegający adaptacjom. Oczywiście wymagają one zatwierdzenia lokalnej władzy kościelnej²⁷. Zasada adaptacji daje się natomiast rozciągać nie tylko na utrwalone tradycje lokalne (aktualne lub dawne), ale i na „zupełnie nowe” zwyczaje²⁸.

Ze względu na te okoliczności w naszym porównaniu weźmiemy teraz pod uwagę – na zasadzie przykładu – dwie formy lokalne. W obu przypadkach będą to obrzędy dostosowane do diecezji polskich.

Po stronie Rytuału dotychczasowego wystąpi więc teraz obrzęd podany w zbiorze obrzędów rzymskich „zaadaptowanych dla Kościoła w Polsce” zatwierdzonym w 1959, a wydanym w 1963 roku²⁹. Obrzęd Małżeństwa z owej *Collectio Rituum (CRi)* wydaje się tym ciekawszy, że nie tylko „nawiązuje do tradycji dawniejszych rytuałów polskich”, ale i „uwzględnia postulaty odnowy liturgicznej, jak wstępne przemówienie kapłana lub czytanie z Pisma Świętego [...], język narodowy, słowa łączące i równocześnie objaśniające niektóre obrzędy oraz śpiewy”³⁰.

Natomiast po stronie adaptacji obrzędu zreformowanego znajduje się księga zatytułowana: *Obrzędy sakramentu Małżeństwa dostosowane do zwyczajów diecezji polskich*, zatwierdzona przez Świętą Kongregację Kultu Bożego w 1972, a wydana w Polsce w roku 1974 (OSM).

libitum. W adaptacji samego zawarcia małżeństwa można pójść dość daleko, opuszczając nawet pytania stawiane małżonkom, zawsze jednak zachowując konieczność zapytania ze strony ministra asystującego o zgodę i wyrażenia jej przed nim (Greniuk, 1970, 92).

²⁸ Zasady adaptacji obrzędu ogólnokościelnego do zwyczajów i tradycji lokalnych dają szeroką możliwość zachowania, a nawet przywrócenia zwyczajów dawnych czy wprowadzenia zupełnie nowych (Greniuk, 1970, 92).

²⁹ *Collectio Rituum continens excerpta e Rituali Romano Ecclesiae Poloniae adaptato*, Katowice 1963 (dekret ŚKO z 23.10.1959; dekret kard. S. Wyszyńskiego z 25.3.1962).

³⁰ Ks. W. Schenk, *Liturgia sakramentów świętych*, cz. II, Lublin 1964, s. 146.

²⁶ SC, n. 77 § 2: Si quae provinciae [...] aliis laudabilibus consuetudinibus et caeremoniis in celebrando Matrimonii Sacramento utuntur, eas omnino retineri Sancta Synodus vehementer optat.

²⁷ Przy adaptacji należy trzymać się następujących zasad: formuły podane w Ordo celebrandi Matrimonium mogą być modyfikowane, uzupełniane lub zastępowane nowymi. Dotyczy to nawet pytań o zgodę i samej formuły wyrażenia konsensu małżeńskiego. Można także dodawać podobne formuły tam, gdzie Ordo podaje pewne formuły tylko ad

<i>Collectio Rituum</i> 1963 Tit. VII, cap. 1	<i>Obrzędy sakramentu Małżeństwa dostosowane do zwyczajów diecezji polskich</i> Rozdział 1 <i>Obrzęd Małżeństwa w czasie Mszy św.</i>
	Obrzędy wstępne (powitanie)
Obrzędy wstępne: <i>Veni, Creator</i> (Kazanie) Epistoła i Ewangelia Poświęcenie obrączek	Liturgia słowa
Skrutynium (dłuższe)	Liturgia sakramentu (Po Ewangelii i Homilii) Allokucja Skrutynium (dłuższe) <i>Hymn do Ducha Świętego</i>
Zawarcie małżeństwa: każde z narzeczonych wypowiada swoją formułę za kapłanem	Zawarcie małżeństwa: każde z narzeczonych wypowiada swoją formułę za kapłanem
	Potwierdzenie małżeństwa
Nałożenie obrączek	Błogosławieństwo i nałożenie obrączek
Potwierdzenie małżeństwa	
Wezwanie obecnych na świadków	
Modlitwa za nowożeńców	Modlitwa powszechna z intencją za nowożeńców
Oracja	
<i>Missale Romanum</i> 1962	Liturgia eucharystyczna
MSZA wotywna „za nowożeńców”	(Prefacja własna)
(Po <i>Ojcze nasz</i>) Błogosławieństwo ślubne	(Po <i>Ojcze nasz</i>) Błogosławieństwo nowożeńców
(Po <i>Ite missa est</i>) Modlitwa nad nowożeńcami („błogosławieństwo aaronickie”) Aspersja	Osobne błogosławieństwo małżonków na zakończenie Mszy

Porównanie *CRI* i *OSM* ujawnia oczywiście różnice wynikające ze zmian w ich rzymskich podstawach – stąd m.in. odmienne usy-

tuowanie obrzędu ślubnego w stosunku do Mszy świętej, sposób przeprowadzenia skrutynium itp. Jednak poza tym dwa obrzędy polskie wykazują dużą zbieżność – a w swych podobieństwach są równocześnie mocno odmienne od obu schematów rzymskich.

OSM podtrzymuje obecność *Hymnu do Ducha Świętego* (nieznaną obrzędowi rzymskiemu, starszemu i nowemu, za to znaną dobrze tradycji polskiej) – chociaż przesuwając go z samego wstępu na moment bezpośrednio przed zawarciem małżeństwa.

Odmienne względem starszej formy rzymskiej *CRi* posiada czytania: Epistołę i Ewangelię. Przed ich odczytaniem zaleca się kapłanowi wygłoszenie kazania o obowiązkach małżonków. Oba te elementy są po swojemu obecne w *OCM* i *OSM*, natomiast nie było ich we wcześniejszym rytuale polskim.

Inaczej niż dawniejszy obrzęd z *Rituale Romanum*, a tak samo jak *OCM* – zarówno *CRi*, jak i *OSM* posiadają dłuższe skrutynium złożone łącznie z trzech pytań³¹: o wolę zawarcia małżeństwa, o wolę wytrwania w nim³², o gotowość przyjęcia i wychowania potomstwa.

Zarówno *OSM*, jak i *CRi* oraz wcześniejsza odmiana rytuału polskiego mają tę samą, własną, różną od formuły z *OCM* wersję formuły sakramentalnej³³. Jest to niewątpliwie najdalej idący wyraz własnej tradycji obrzędowej małżeństwa Kościoła w Polsce.

Zgodnie z *OCM* mamy w *OSM* formułę potwierdzenia małżeństwa wygłaszaną przez kapłana bezpośrednio po wypowiedzeniu formuł sakramentalnych – podczas gdy w *CRi* jest ono dopiero po nałożeniu obrączek. Jednak i tu w treści potwierdzenia widoczna jest przede wszystkim ciągłość rytuału polskiego: kapłan nie tylko powołuje się na zasadę z Mt 19, 6, lecz występuje z potwierdzeniem „powagą Kościoła katolickiego” i błogosławieństwem „w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego”³⁴.

Nie ma natomiast w *OSM* innego elementu, który i w *CRi*, i we wcześniejszym rytuale polskim występował zaraz po potwierdzeniu małżeństwa: jest nim „wezwanie obecnych na świadków”³⁵.

Sumując nasze porównanie rytuałów polskich: mimo szeregu różnic wynikających ze zmiany w „ramie” Rytuału Rzymskiego,

³¹ W *CRi* zadawanych osobno oblubieńcowi i oblubienicy, a w *OSM* – obojgu razem.

³² Drobną różnicą w sformułowaniu tego pytania polega na tym, że w *CRi* (i we wcześniejszym rytuale polskim) kończy się to pytanie słowami: *dopóki śmierć was nie rozłączy* – natomiast w *OSM* mówi się w tymże miejscu: *aż do końca życia* (natomiast *OCM* ma tutaj: *totius vitae decursu*).

³³ Brzmi ona: *Ja, N., biorę ciebie, N., za małżonkę (małżonka) i ślubuję ci miłość, wierność i uczciwość małżeńską, oraz że cię nie opuszczę aż do śmierci. Tak mi dopomóż, Panie Boże Wszechmogący w Trójcy Jedyny, i wszyscy święci.*

³⁴ Co Bóg złączył, człowiek niech nie rozłącza (*Mt 19, 6*). *Małżeństwo, któreście między sobą zawarli, ja powagą Kościoła katolickiego potwierdzam i błogosławie w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego.*

³⁵ *Wszystkich tu obecnych biorę na świadków, aby w razie potrzeby świadczyli o niniejszym małżeństwie, w obliczu Boga zawartym i przez Kościół zatwierdzonym.*

obrzędy polskie zachowują uderzającą ciągłość swej specyfiki. A zawdzięczają to zachowaniu dawnych zwyczajów z dwóch agend staropolskich: Henryka Powodowskiego z 1591 i Marcina Kromera z 1574 roku.

Ewaluacja zmian w obrzędzie Małżeństwa

Proste porównanie obrzędów – w ich schematach rzymskich – przekonuje, że reformatorzy wykonali dość skrupulatnie zadania postawione w nn. 77-78 *Sacrosanctum Concilium*. Obrzęd rzymski rzeczywiście został wzbogacony. Modyfikując formuły konsensu małżeńskiego, położono akcent na rolę nupturientów w zawieraniu sakramentu, co pokazuje jaśniej jego łaskę. Rozszerzenie skrutynium sprecyzowało obowiązki małżonków. Zgodnie z wyraźną wolą Soboru uznano za normę obrzęd wkomponowany w celebrację Mszy świętej. Spełniono też życzenie Soboru w odniesieniu do modyfikacji w błogosławieństwie ślubnym.

Kwestią dyskusyjną pozostanie oczywiście to, czy konkretne wykonanie reformy odpowiada ramom określonym przez pojęcie „rewizji”. Jednak ze względu na dotychczasową usankcjonowaną polimorficzność obrzędu Małżeństwa w kościołach lokalnych obrządku rzymskiego jest raczej trudno ferować zbyt kategoriyczne wyroki w tej sprawie.

Adaptacyjny charakter obrzędu z 1969 roku, chociaż sugerowany o wiele mocniej niż w rytuale dotychczasowym, nie jest więc wielką nowością. W większym stopniu jest nią wielowariantowość jego podstawowego modelu, po części związana ze standardowym powiązaniem obrzędu z Mszą obrzędową, której formularz uległ pomnożeniu z jednego do trzech (co daje np. trzy formuły błogosławieństwa ślubnego posiadające moduły *ad libitum*).

Ujęty w swoim kształcie modelowym, zreformowany *Ordo celebrandi Matrimonium* nie jest oczywiście uproszczeniem, lecz rozbudową i wzbogaceniem dotychczasowego obrzędu rzymskiego. Zamiast cięć, mamy tu więc na ogół wiele dodatków.

Elementem najbardziej dyskusyjnym jest modyfikacja tekstu błogosławieństwa ślubnego – bodaj najstabilniejszego z elementów obrzędowych małżeństwa. Wątpliwości nie budzi sprecyzowany przez Sobór zamiar proporcjonalnego potraktowania tam obojga nowożeńców (czy możliwość wypowiedzenia modlitw w języku

narodowym) – lecz sposób jego wykonania. O ile bowiem jest zrozumiałe, że chciano usunąć z tego tradycyjnego błogosławieństwa wszystko, co dość protekcjonalnie sugeruje obciążenie obowiązkami głównie żony, o tyle nie musiało to oznaczać gruntownego przetworzenia całych akapitów włącznie z usunięciem sugestywnych porównań z biblijnej historii zbawienia; nie musiało też wiązać się z dzieleniem uroczystego błogosławieństwa na części fakultatywne i obowiązkowe; nie musiało również oznaczać dodawania dwóch zupełnie innych tekstów błogosławieństwa. Dysponujemy zresztą świadectwami, że jeszcze na etapie redagowania Konstytucji soborowej sam fakt modyfikacji błogosławieństwa traktowany był przez czołowych ekspertów liturgicznych jako sprawa bardzo delikatna i być może niekonieczna³⁶.

Podstawowa struktura obrzędu pozostaje jednak ta sama. Rozszerzenia – motywowane sakramentologicznie, liturgicznie bądź dydaktycznie – realizują się na ogół poprzez wydobycie elementów z różnych nurtów tradycji (charakterystycznym wyjątkiem jest zaproponowany ze „względów pastoralnych” obrzęd powitania).

Można zatem powiedzieć, że efektem reformy jest w tym przypadku obrzęd odnowiony, a nie nowy; raczej bogatszy niż zubożony.

Co więcej, przykład porównywanych rytuałów dla diecezji polskich wskazuje na możliwość trwania pewnych cennych i starych tradycji lokalnych w pewnej mierze niezależnie od wspomnianych modyfikacji w schemacie rzymskim.

Chrzest dzieci

Drugim z kolei zreformowanym składnikiem Rytuału był obrzęd Chrztu dzieci (*Ordo Baptismi parvulorum – OBP*). *Notabene* był to pierwszy *ordo* autoryzowany przez świeżo powstałą Świętą Kongregację Kultu Bożego (która zastąpiła Świętą Kongregację Obrzędów).

Nowy obrzęd został promulgowany dekretem ŚKKB z 15 maja 1969 roku podpisanym przez kard. B. Guta i ks. A. Bugniniego. Dokument powołuje się na wolę Soboru, który w SC, 67-69 zarządził „zrewidowanie” (*recognitio*) obrzędu – aby był on „dostosowany do sytuacji dzieci”, żeby jaśniej zostały ukazane zadania rodziców i chrzestnych, aby przewidziano różne prak-

³⁶ Przeciwnikiem wzmianki o modyfikacji błogosławieństwa był o. Jungmann (proponował raczej objaśnianie jego treści), podobnie o. D’Amato. Wątpliwości wyrażał także o. Vagaggini. Por. N. Giampietro, *The Development of the Liturgical Reform as seen by Cardinal Ferdinando Antonelli from 1948 to 1970*, Fort Collins 2010, s. 98 (dalej: Giampietro, 2010). Z kolei abp Bugnini wspomina o kontrowersjach dotyczących tej sprawy w *Consilium*, jednak utrzymując równocześnie, że przy reformie zachowano zasadę, że należy zmieniać tylko to, co konieczne (por. Bugnini, 1990, 705, przyp. 21).

³⁷ *Haec recognitio*

*a Consilio ad exsequendam
Constitutionem de sacra
Liturgia peracta est. Summus
autem Pontifex Paulus VI
novum Ordinem Baptismi
parvulorum in locum Ordinis
in Rituali Romano exstantis
in postenum adhibendum
auctoritate Sua Apostolica
approbavit et vulgari iussit.*

³⁸ Na temat historii

obrzędu Chrztu – zob.:

ks. W. Schenk, *Liturgia
sakramentów świętych*,

cz. I, Lublin 1962,

ss. 17-42; ks. B. Mokrzycki,

Droga chrześcijańskiego

wtajemniczenia, Warszawa

1983, ss. 38-195.

³⁹ Nie znaczy to jednak, że

radikalizm zmian umknął

uwadze komentatorów,

którzy tworzyli swe własne

konstrukcje uzasadniające:

Wprowadzenie nowego

obrzędu to rzecz ogromnej

wagi. Jest to pierwszy obrzęd

Chrtu, który rzeczywiście

uwzględnia fakt, że sakrament ten przyjmuje niemowlę. Czegoś podobnego nie notują dotychczas przez dwa tysiące lat

żadne dokumenty historyczne. Ten zasadniczy zwrot sprawia, że zmiany w obrzędach są radykalne. Udzielanie sakramentu

przestaje być mało zrozumiałą formułką, jest liturgią aktywizującą wszystkich obecnych, jest ich aktem świadomym,

żywym (S. Hartlieb, *Odnowa obrzędu chrztu dzieci*, „Collectanea Theologica” 40 (1970) f. II, s. 78; dalej: Hartlieb,

1970).

tyczne adaptacje (np. w przypadku chrztów wielu dzieci naraz). Po przygotowaniu przez *Consilium* projektu zarządzanej „rekognicji” i zaaprobowaniu go przez Ojca Świętego – mówi dalej dekret – ów „nowy obrzęd [...] zajmuje miejsce obrzędu znajdującego się w Rytuale”³⁷.

Owym obrzędem, znajdującym się w *Rituale Romanum* z 1952 roku, był ten sam *Ordo Baptismi*, który mieścił się tam od pierwszej edycji Rytuału z 1614. W praktyce było to powtórzenie obrzędu Chrztu dzieci zredagowanego przez Alberta Castellaniego OP (*Liber sacerdotalis*, 1523), dla którego inspiracją były jednokrotowe, ciągłe obrzędy Chrztu dzieci z *Ordo Romanus antiquus* (X w.) i z *Ordo Baptismi* Alkuina (VIII/IX w.). We wszystkich tych przypadkach chodziło o obrzędy łączące w jeden akt to, co do VI wieku funkcjonowało jako rozłożona w czasie seria siedmiu czynności liturgicznych doprowadzających katechumena do przyjęcia chrztu. Obrzędy służące w starożytności głównie inicjacji chrześcijańskiej dorosłych zostały w ten sposób przystosowane do użycia wobec dziecka, które już nie przechodziło „dorosłego” katechumenatu. Było to jednak takie przystosowanie, w którym *ordo* Chrztu dzieci jest niczym innym, jak nieco skróconą wersją *ordo* Chrztu dorosłych³⁸.

Na tle tego obrzędu, powstałego jako średniowieczne streszczenie starożytnych obrzędów chrzcielnych, dokument zatwierdzający *OBP* z 1969 roku uznaje, że efektem „rewizji” dokonanej przez *Consilium* jest obrzęd „nowy” (*novus*, a nie: odnowiony, *instauratus*). Jest to więc jedno z miejsc, w których przeskok od zarządzonej „rewizji” do wytworzenia „nowego obrzędu” został oficjalnie usankcjonowany. Mimo że rzeczywiście nie sposób uznać *OBP* za coś innego niż całkowicie „nowy obrzęd” (jest to faktycznie pierwszy w dziejach Kościoła obrzęd zredagowany od podstaw z myślą wyłącznie o dzieciach), dokument nie próbuje objaśniać, dlaczego rewizja przekształciła się w kreację³⁹.

Obrzędy wstępne

Obrzędy *OBP* zaczynają się, jak dotychczas, „przy wejściu do kościoła” (choć może to być również jakieś miejsce w kościele): do stojących tam rodziców (którzy sami mają trzymać dziecko⁴⁰) podchodzi celebrans z ministrantami (czemu może towarzyszyć śpiew „psalmu lub hymnu” przez zgromadzonych wiernych⁴¹)⁴².

Podczas gdy dotychczas celebrans witał obecnych jedynie słowami „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus”, obecnie „pozdrawia obecnych [...], nawiązując w krótkich słowach do radości” rodzicielskiej⁴³.

Pytania wstępne celebransa – o imię, o oczekiwania – są zwrócone do rodziców, a nie do dziecka – i to rodzice udzielają odpowiedzi.

Na pytanie o to, czego „chcą od Kościoła Bożego dla N.”, rodzice mają odpowiedzieć: „Chrztu”⁴⁴ (mogą też odpowiedzieć „innymi słowami”, np.: „Wiary”, „Łaski Chrystusowej”, „Wejścia do Kościoła”, „Życia wiecznego”)⁴⁵. W konsekwencji zrezygnowano z dotychczasowej kontynuacji tego dialogu, w której na kolejne pytanie celebransa rodzice / chrzestni precyzowali, że wiara daje życie wieczne.

Usunięto krótkie pouczenie o konieczności zachowywania przez chrzczonego przykazań miłości Boga i bliźniego – natomiast w to miejsce wprowadzono pytania do rodziców uwrażliwiające ich na obowiązek religijnego wychowania chrzczonego dziecka („tymi lub innymi słowami”); na co rodzice mają odpowiedzieć, że są tego świadomi⁴⁶. Do chrzestnych zwrócone jest pytanie o gotowość pomagania rodzicom⁴⁷.

Spośród kolejnych obrzędów wstępnych, pochodzących z dawnego „wpisania do katechumenatu” (tchnienie, naznaczenie krzyżem, włożenia ręki, poświęcenie i podanie soli, egzorcyzmy), pozostawiono jedynie naznaczenie krzyżem – ale tylko na czole, bez modlitwy, za to z udziałem rodziców (i chrzestnych). Zapowiedzią tego obrzędu są słowa skierowane do chrzczonego dziecka, w których celebrans informuje, że znak krzyża symbolizuje przyjęcie go przez „wspólnotę chrześcijańską”⁴⁸.

Zlikwidowano obrzęd wprowadzenia do kościoła z odmawianiem *Credo* i *Ojciec nasz* (śląd starożytnego obrzędu „wielkiego skrutynium” ze środy czwartego tygodnia Wielkiego Postu) –

⁴⁰ *OBP*, 33.⁴¹ *OBP*, 32 domaga się, aby starano się, żeby chrzest był celebrowany z obecnością wiernych, przynajmniej bliskich, przyjaciół i sąsiadów, przy ich zaangażowanym uczestnictwie.⁴² *OBP*, 35.⁴³ *OBP*, 36.⁴⁴ Według Bugniniego

(1990, 605, przyp.

14) odpowiedź tę

spontaniczną i konkretną niżdotychczasowa (*Wiary*).⁴⁵ *OBP*, 37.⁴⁶ *OBP*, 39.⁴⁷ *OBP*, 40.⁴⁸ *OBP*, 41. Komentarz

(Hartlieb, 1970, 81).

zamiast tego celebrans „zaprasza rodziców, chrzestnych i innych obecnych do uczestnictwa w celebracji Słowa Bożego”; przejście wszystkich „na przewidziane miejsce” może mieć postać procesji ze śpiewem⁴⁹.

⁴⁹ OBP, 42.

<i>Ordo Baptismi parvulorum</i> 1614 / 1952 (<i>Rituale Romanum</i> , tit. 2, c. 2)	<i>Ordo Baptismi parvulorum</i> 1969 cap. I
(I) <i>Ad limen ecclesiae</i>	<i>Ritus recipiendi parvulos</i> (32-43)
	Procesja (35)
1. Zapytania 2. Polecenie przykazań miłości Boga i bliźniego	Przywitanie (36) Pytania wstępne (37-38) Allokucja celebransa do rodziców z pytaniem o świadomość obowiązku wychowania (39) Pytania do chrzestnych (40)
3. Tchnienie	
4. Naznaczenie krzyżem na czole i na piersiach	Znak krzyża na czole (41)
5. Pierwsze włożenie ręki	
6. Poświęcenie soli	
7. Podanie soli	
8. Egzorcyzmy	
9. Drugie włożenie ręki	
	Zaproszenie na liturgię słowa (ew. procesja ze śpiewem) (42)
(II) <i>Ad processionem per ecclesiam</i>	
10. Wprowadzenie do kościoła	
11. Odmawianie Wyznania wiary i Modlitwy Pańskiej	

Liturgia słowa

Celebracja Słowa Bożego (*Sacra verbi Dei celebratio* – OBP, 44-52) to element z jednej strony zupełnie nowy – „najbardziej uderzająca nowość w obrzędzie”⁵⁰ – a z drugiej przewidywany we wszystkich zreformowanych obrzędach sakramentów i sakramentaliów.

⁵⁰ Bugnini, 1990, 606.

Obejmuje czytania biblijne⁵¹, Homilię⁵², czas na cichą modlitwę⁵³ oraz Modlitwę powszechną⁵⁴ z krótką Litanią do świętych⁵⁵.

Sugeruje się, aby na czas liturgii słowa dziecko zostało zaniezione „do oddzielnego miejsca”⁵⁶ – co zapewne znaczy, że powinno być wtedy oddane pod opiekę kogoś innego niż rodzice (i chrzestni)⁵⁷.

Obrzędy poprzedzające Chrzest

Z dalszych obrzędów – pochodzących ze starożytnego ostatniego skrutynium odbywającego się w Wielką Sobotę – zachowano również niewiele.

(III) <i>Ante ostium baptisterii</i>	
12. Egzorcyzm	
13. <i>Ephpheta</i>	
14. Wyrzeczenie się złego ducha	
15. Namaszczenie olejem katechumenów	„Modlitwa egzorcyzmu” (i namaszczenie przedchrzcielne) (49-51) [Procesja do chrzcielnicy (52)]
16. Zmiana stuły	

Dotychczasowy egzorcyzm – jeden z kilku w tradycyjnym obrzędzie – utrzymany w swoim typowym stylu został zastąpiony nową „modlitwą egzorcyzmu”⁵⁸, w której odstąpiono od bezpośredniej konfrontacji egzorcyzmu z diabłem⁵⁹. Podaną modlitwę można zastąpić inną, *ad libitum*⁶⁰.

te maledicte diabole... exeas... *Jest to, uzasadniona zwycięstwem Chrystusa nad szatanem, prośba o pomoc Bożą dla tych dzieci w walce o świętość, którą mają prowadzić w późniejszych latach, gdy dojdą do używania rozumu* (Hartlieb, 1970, 82). Bugnini wyjaśnia, że wprowadzenie tego egzorcyzmu było i tak odstępstwem od pierwotnego zamiaru skrajnego uproszczenia tej części obrzędów pod wpływem przekonania, że należy *usunąć każde wyrażenie, które mogłoby uderzyć rodziców jako nieprzyjemne* (1990, 607).

⁶⁰ Por. OBP, 221.

⁵¹ OBP, 44.

⁵² OBP, 45.

⁵³ OBP, 46.

⁵⁴ OBP, 47.

⁵⁵ OBP, 48.

⁵⁶ OBP, 14. Bugnini

wyjaśnia, że to zalecenie

wynikało z obaw

niektórych biskupów

i konsultorów, że

krzyżące dzieci przyciągną

całą uwagę – choć inni

odpowiadali na to, że *jeśli*

system nagłośnienia jest

odpowiedni, nie będzie

problemu (1990, 606,

przyt. 16).

⁵⁷ *Dzieci powinny*

w tym czasie pozostawać

w pomieszczeniu

oddzielnym, pod opieką

jakiejś niewiasty. Jednak

tak matka, jak chrzestna

powinny uczestniczyć

w liturgii słowa, która jest

przeznaczona szczególnie

dla nich (BP 14) (Hartlieb,

1970, 81).

⁵⁸ OBP, 49.

⁵⁹ *Tzw. egzorcyzm*

niewiele ma wspólnego

z dotychczasowym Exorcizo

<i>Ordo Baptismi parvulorum 1614</i>	<i>Ordo Baptismi parvulorum 1969</i>
<i>Exorcizo te, omnis spiritus immunde, in nomine Dei + Patris omnipotentis, et in nomine Iesu + Christi Filii eius, Domini et Iudicis nostri, et in virtute Spiritus + Sancti, ut discedas ab hoc plasmate Dei, N., quod Dominus noster ad templum sanctum suum vocare dignatus est, ut fiat templum Dei vivi et Spiritus Sanctus habitet in eo. Per eundem Christum, Dominum nostrum, qui venturus est iudicare vivos et mortuos et saeculum per ignem. R. Amen^{III}.</i>	<i>Omnipotens sempiterna Deus, qui Filium tuum in mundum misisti, ut Satanae, spiritus nequitiarum, a nobis expelleret potestatem, et hominem, ereptum e tenebris, in admirabile lucis tuae regnum transferret: te supplices exoramus, ut hos parvulos, ab originali labe solutos, tuae templum perficias maiestatis, et Spiritum Sanctum in eis habitare indulgeas. Per Christum Dominum nostrum. Omnes: Amen^{IV}.</i>

⁶¹ OBP, 50.

⁶² OBP, 51. Tak stało się w Polsce.

⁶³ OBP, 35. *Studiując odnowiony obrzęd Chrztu świętego, zauważamy jeszcze jedną jego cechę, którą podkreślamy z zadowoleniem: Chrzt święty jest obrzędem radosnym. Pokazuje się to już w szatach. Celebrans używa stuły lub kapy w kolorze świętecznym (BP 35). Nie ma więc już pokutnych fioletoów (Hartlieb, 1970, 83). Ten sam autor wypowiada jednak dalej zdanie, które samo w sobie uzasadnia dotychczasową regułę zmiany koloru: Chrzt urzeczywistnia misterium paschy, w tym bowiem sakramencie ludzie przechodzą ze śmierci grzechu do życia (Hartlieb, 1970, 84).*

Wyrzeczenie się złego ducha oraz obrzęd *Ephpheta* zostały przeniesione na inne miejsce.

Zmieniono formułę towarzyszącą namaszczeniu olejem katechumenów, a namaszczenie ograniczono do piersi (bez pleców), bez precyzowania, że namaszcza się znakiem krzyża⁶¹.

Zdecydowano, że Konferencje Episkopatu mogą „z ważnych przyczyn” pominąć obrzęd Namaszczenia przedchrzcielnego, zostawiając jedynie skróconą formułę błogosławieństwa z nałożeniem dłoni⁶².

Zrezygnowano ze zmiany stuły (z fioletowej na białą) – obrzęd od początku sprawowany jest w szatach świętecznych⁶³.

Obrzędy Chrztu

Obrzędy samej celebracji Chrztu zostały wzbogacone o część wstępną, rozwijającą symbolikę materii sakramentu – wody.

<i>(IV) In baptisterio</i>	<i>Celebratio Baptismi (53-66)</i>
	Przypomnienie znaku wody (53) Poświęcenie wody lub modlitwa dziękczynna nad wodą (54-55)
17. Wyznanie wiary	Wyrzeczenie się zła i Wyznanie wiary (56-59)
18. Pytanie o pragnienie chrztu	Pytanie o pragnienie chrztu (60)
19. Udzielenie chrztu	Udzielenie chrztu (60-61)

Wprowadzono krótkie przypomnienie o Bożym zamiarze uświęcenia człowieka „przez wodę” („tymi lub innymi słowami”)⁶⁴.

⁶⁴ OBP, 53.

Na czas poza Okresem Wielkanocnym wprowadzono poświęcenie wody chrzcielnej⁶⁵. Podana formuła – która następnie w Mszaie z 1970 znalazła się wśród obrzędów Wigilii Paschalnej – jest porównywalna z prefacją poświęcenia wody chrzcielnej przepisanej na Wigilię Paschalną w formie tradycyjnej – choć zawiera w stosunku do niej obszerne pominięcia i zmiany.

⁶⁵ OBP, 54 – zgodnie z sugestią z SC, 70.

MR 1962	OBP 1969 / MR 1970
<p><i>Vere dignum et iustum est, aequum et salutare, nos tibi semper et ubique gratias agere: Domine, sancte Pater, omnipotens aeterna Deus: Qui invisibili potentia, sacramentorum mirabiliter operaris effectum: Et licet nos tantis mysteriis exsequendis simus indigni: Tu tamen gratiae tuae dona non deserens, etiam ad nostras preces aures tuae pietatis inclinas.</i></p> <p><i>Deus, cuius Spiritus super aquas, inter ipsa mundi primordia ferebatur: ut iam tunc virtutem sanctificationis aquarum natura conciperet. Deus, qui nocentis mundi crimina per aquas ablens, regenerationis speciem in ipsa diluvii effusione signasti: ut unius eiusdemque elementi mysterio, et finis esset vitiis et origo virtutibus.</i></p>	<p><i>Deus, qui invisibili potentia per sacramentorum signa mirabilem operaris effectum, et creaturam aquse multis modis praeparasti, ut Baptismi gratiam demonstraret;</i></p> <p><i>Deus, cuius Spiritus super aquas inter ipsa mundi primordia ferebatur, ut iam tunc virtutem sanctificandi aquarum natura conciperet; Deus, qui regenerationis speciem in ipsa diluvii effusione signasti, ut unius eiusdemque elementi mysterio et finis esset vitiis et origo virtutum; Deus, qui Abrahae filios per Mare Rubrum sicco vestigio transire fecisti, ut plebs, a Pharaonis servitute liberata, populum baptizatorum praefigureret; Deus, cuius Filius, in aqua Iordanis a Ioanne baptizatus, Sancto Spiritu est inunctus, et, in cruce pendens, una cum sanguine aquam de latere suo produxit, ac, post resurrectionem suam, discipulis iussit: Ite, docete omnes gentes, baptizantes eos in nomine Patris, et Filii, et Spiritus Sancti:</i></p>
<p><i>Respice, Domine, in faciem Ecclesiae tuae, et multiplica in ea regenerationes tuas, qui gratiae tuae affluentis impetu laetificas civitatem tuam: fontemque baptismatis aperis toto orbe terrarum gentibus innovandis: ut, tuae maiestatis imperio, sumat Unigeniti tui gratiam de Spiritu Sancto.</i></p> <p><i>Qui hanc aquam, regenerandis hominibus praeparatam, arcana sui numinis admixtione foecundet: ut, sanctificatione concepta, ab immaculato divini fontis utero, in novam renata creaturam, progenies caelestis emergat: Et quos aut sexus in corpore, aut aetas discernit in tempore, omnes in unam pariat gratia mater infantiam.</i></p>	<p><i>Respice in faciem Ecclesiae tuae, eique dignare fontem Baptismatis aperire. Sumat haec aqua Unigeniti tui gratiam de Spiritu Sancto, ut homo, ad imaginem tuam conditus, sacramento Baptismatis a cunctis squaloribus vultustatis ablutus, in novam infantiam ex aqua et Spiritu Sancto resurgere mereatur.</i></p>

MR 1962

OBP 1969 / MR 1970

Procul ergo hinc, iubente te, Domine, omnis spiritus immundus abscedat: procul tota nequitia diabolicae fraudis absistat. Nihil hic loci habeat contrariae virtutis admixtio: non insidiando circumvolet: non latendo subrepat: non inficiendo corrumpat.

Sit haec sancta, et innocens creatura, libera ab omni impugnatoris incursu, et totius nequitiae purgata discessu. Sit fons vivus, aqua regenerans, unda purificans: ut omnes hoc lavacro salutifero diluendi, operante in eis Spiritu Sancto, perfectae purgationis indulgentiam consequantur.

Unde benedico te, creatura aquae, per Deum + vivum, per Deum + verum, per Deum + sanctum: per Deum, qui te in principio verbo separavit ab arida: cuius Spiritus super te ferebatur.

Qui te de paradisi fonte manare fecit, et In quatuor fluminibus totam terram rigare praecepit. Qui te in deserto amaram, suavitate indita, fecit esse potabilem, et sitiendi populo de petra produxit. Bene+dico te et per Iesum Christum, Filium eius unicum, Dominum nostrum: qui te in Cana Galilaeae signo admirabili sua potentia convertit in vinum. Qui pedibus super te ambulavit: et a Ioanne in Iordane in te baptizatus est. Qui te una cum sanguine de latere suo produxit: et discipulis suis iussit, ut credentes baptizarentur in te, dicens: Ite, docete omnes gentes, baptizantes eos in nomine Patris, et Filii, et Spiritus Sancti.

Haec nobis praecepta servantibus, tu Deus omnipotens, clemens adesto: tu benignus aspira. Tu has simplices aquas tuo ore benedicito: ut praeter naturalem emundationem, quam lavandis possunt adhibere corporibus, sint etiam purificandis mentibus efficaces.

Descendat in hanc plenitudinem fontis virtus Spiritus Sancti.

Totamquae huius aquae substantiam regenerandi foecundet effectum.

Descendat, quaesumus, Domine, in hanc plenitudinem fontis per Filium tuum virtus Spiritus Sancti, ut omnes, cum Christo consepulti per Baptismum in mortem, ad vitam cum ipso resurgant.

MR 1962	OBP 1969 / MR 1970
<p><i>Hic omnium peccatorum maculae deleantur: hic natura ad imaginem tuam condita, et ad honorem sui reformata principii, cunctis vetustatis squaloribus emundetur: ut omnis homo, sacramentum hoc regenerationis ingressus, in verae innocentiae novam infantiam renascatur.</i></p> <p><i>Per Dominum nostrum Iesum Christum, Filium tuum: Qui venturus est iudicare vivos et mortuos, et saeculum per ignem. R. Amen^V.</i></p>	<p><i>Per Christum Dominum nostrum. Omnes: Amen^{VI}.</i></p>

Jako wstęp do wyrzeczenia się zła i Wyznania wiary wprowadzono słowa celebransa o zadaniach rodziców i chrzestnych⁶⁶. Nowością – związaną zarówno z zaleceniem Soboru, jak i z akcentem teologicznym, zgodnie z którym chrzest dziecka dokonuje się „w wierze Kościoła” – jest zwracanie się cały czas do rodziców i chrzestnych (a nie, jak dotąd, do dziecka). Tak więc teraz to rodzice i chrzestni – w swoim własnym imieniu, bez wspominania dziecka – wyrzekają się zła oraz wyznają wiarę.

⁶⁶ OBP, 56.

Wyrzeczenie się zła (*abrenuntiatio*)⁶⁷ występuje w dwóch formach alternatywnych: tradycyjnej (sięgającej czasów Tertuliana) i nowej, nieco szerszej, „posługującej się współczesnym językiem, który jest zrozumialszy dla dzisiejszych ludzi”⁶⁸.

⁶⁷ OBP, 57.

⁶⁸ Bugnini, 1990, 608.

Według rozeznania Konferencji Episkopatu można wprowadzić inną formę wyrzeczenia się zła.

Wyznanie wiary⁶⁹, podobnie jak wyrzeczenie się zła, ma formę dialogu z rodzicami i chrzestnymi. Wprowadzono zakończenie, w którym celebrans konkluduje, że chodzi o wyznanie wiary Kościoła – na co wszyscy mają odpowiedzieć: „Amen”⁷⁰.

⁶⁹ OBP, 58.

⁷⁰ OBP, 59.

Wyznanie wiary może odbyć się w formie innej niż przepisana, np. jako „odpowiedni śpiew”.

W bezpośrednio poprzedzającym chrzest pytaniu celebrans pyta rodziców i chrzestnych, czy chcą, aby dziecko „otrzymało chrzest w wierze Kościoła, którą przed chwilą wszyscy wyznaliśmy”⁷¹ (zamiast zwróconego do dziecka pytania, „czy chcesz być ochrzczony/a?”).

⁷¹ OBP, 60.

Formuła chrztu nie uległa zmianie, natomiast rubryka pozostawia jako alternatywę zanurzenie lub polanie.

⁷² *OBP*, 62.

⁷³ Bugnini dzieli się uwagą, że dyskusyjne było pozostawienie w tekście tej modlitwy wzmianki o uwolnieniu z grzechu – ale że chciano uniknąć kontrowersji (por. Bugnini, 1990, 608).

⁷⁴ *OBP*, 63.

⁷⁵ *OBP*, 64.

Rubryka *OBP*, 60 sugeruje, aby zasadniczo dziecko było trzymane do chrztu przez matkę (lub ojca) – a przez chrzestną (lub chrzestnego) tylko tam, gdzie wydaje się słuszne utrzymanie takiego istniejącego zwyczaju.

Obrzędy objaśniające

Obrzędy objaśniające zachowały, zasadniczo, dotychczasowy układ.

20. Namaszczenie Krzyżmem	Namaszczenie Krzyżmem (62)
21. Nałożenie białej szaty	Nałożenie białej szaty (63)
22. Wręczenie płonącej świecy	Wręczenie zapalanej świecy (64)
	(<i>Ephpheta</i>) (65-66)

Zmodyfikowano modlitwę towarzyszącą namaszczeniu Krzyżmem⁷² – głównie poprzez dodanie frazy o członkach Chrystusa Kapłana, Proroła i Króla⁷³.

Zmieniono modlitwę towarzyszącą nakładaniu białej szaty⁷⁴ – pozostawiając motyw zachowania jej na życie wieczne.

W obrzędzie przekazania zapalanej świecy⁷⁵ rubryka zastrzega, że ma być ona zapalona przez kogoś z rodziny (np. ojca lub chrzestnego) od paschału. W zmienionej formule wygłaszanej tu przez celebransę pojawia się motyw zobowiązania rodziców i chrzestnych do podtrzymywania „tego światła” – natomiast znika biblijny motyw z przypowieści o pannach mądrych oczekujących na gody⁷⁶.

Jako ostatni obrzęd objaśniający dodano „*ephpheta*”⁷⁷, czyli „otwarcie” uszu i ust – dotychczas sprawowane wśród obrzędów

76

Ordo Baptismi parvulorum 1614

Weźmij świecę płonąca i nienagannie strzeż Chrztu swojego, zachowuj przykazania Boże, abyś, gdy Pan przybędzie, mógł (mogła) wyjść na Jego spotkanie ze wszystkimi świętymi w przybytku niebieskim.

Ordo Baptismi parvulorum 1969

Przyjmij światło Chrystusa. Podtrzymywanie tego światła powierza się wam, rodzice i chrzestni, aby wasze dziecko, oświecone przez Chrystusa, postępowało zawsze jak dziecko światłości, a trwając w wierze, mogło wyjść na spotkanie przychodzącego Pana razem z wszystkimi Świętymi w niebie.

⁷⁷ *OBP*, 65.

78 <i>Ordo Baptismi parvulorum</i> 1614	<i>Ordo Baptismi parvulorum</i> 1969
<i>Effeta</i> to znaczy: Otwórz się. Abyś mógł odczuć woń Bożej słodyczy. Ty zaś uchodź, szatanie; zbliża się bowiem sąd Boży.	Pan Jezus, który sprawił, że głusi słyszą, a niemi mówią, niech da ci, abyś mógł zaraz usłyszeć uszami Jego słowo i wyznawać wiarę na cześć i chwałę Boga Ojca.

przedchrzcielnych – z zupełnie nową formułą⁷⁸. Rubryka zaznacza, że sprawowanie tego obrzędu zależne jest od woli Konferencji Episkopatu⁷⁹.

Zakończenie

O ile dotychczas obrzędy chrzcielne kończyły się prostym pożegnaniem, *OBP* wprowadza bardziej rozbudowane zakończenie:

Conclusio ritus (67-71)

Procesja do ołtarza (67)

Modlitwa Pańska (68-69)

Błogosławieństwo (70)

(Śpiew dziękczynny) (71)

Wprowadzono zatem procesję do ołtarza (o ile chrztu udzielano poza prezbiterium)⁸⁰.

Wprowadzono wspólne odmówienie Modlitwy Pańskiej⁸¹ (dotychczas „przekazywanej” w momencie wprowadzenia „katechumena” do kościoła) – poprzedzone alokucją celebransa, w której („tymi lub innymi słowami”) przypomina on rodzicom i chrzestnym, że nowo ochrzczone dzieci mają jeszcze przed sobą Bierzmowanie i przyjęcie Komunii świętej⁸².

Wprowadzono rozbudowane błogosławieństwo, w którym z osobna uwzględniono matki, ojców i wszystkich zgromadzonych wiernych⁸³.

Zachęca się do zachowania zwyczaju zanoszenia nowo ochrzczone przed ołtarz Matki Bożej – tam, gdzie zwyczaj ten istnieje⁸⁴.

Ewaluacja nowego obrzędu Chrztu dzieci

Od samego abp. Bugniniego dowiadujemy się, że *OBP* z 1969 roku jest „całkowicie nową strukturą”⁸⁵. Miała ona zastąpić obrzęd z *RR* 1952, którego dzieje charakteryzują się naprawdę długim trwaniem: skodyfikowany w pierwszej edycji *Rituale Romanum* (1614), był on praktycznie strukturą uformowaną w epoce karolińskiej – z tym że to uformowanie polegało jedynie na sca-

⁷⁹ Na tej zasadzie obrzęd *Effetha* nie wszedł do rytuału polskiego z 1972 r. Jeśli chodzi o części fakultatywne, w *Consilium* zastanawiano się także nad pozostawieniem jako takiej części obrzędu podania soli, lecz zwyciężyła opinia przeciwna i obrzędu tego w ogóle nie przewidziano (Bugnini, 1990, 609, przyp. 24).

⁸⁰ *OBP*, 67.

⁸¹ *OBP*, 69.

⁸² *OBP*, 68.

⁸³ *OBP*, 70.

⁸⁴ *OBP*, 71.

⁸⁵ Bugnini, 1990, 600.

⁸⁶ Cyt. M. Kunzler, *Liturgia Kościoła*, tłum. L. Balter, Poznań 1999, s. 418 (dalej: Kunzler, 1999). Wypowiedź B. Fischera pochodzi

z tekstu z 1971 r., w którym objaśniał intencje reformy.

⁸⁷ Por. Kunzler, 1999, 419.

⁸⁸ SC, 67: *Ritus baptizandi parvulos recognoscatur et verae infantium conditioni accomodetur.*

⁸⁹ Oto przykład refleksji na ten temat formułowanej w przeddzień uchwalenia Konstytucji liturgicznej:

Od czasu przyjęcia Rytuału Rzymskiego liturgia Chrztu pozostała bez zmian.

Ostatnio proponuje się pewne reformy liturgii Chrztu wynikające

z rozważań nad faktem, iż nie posiadamy właściwego obrzędu Chrztu dzieci.

Obecny Ordo Baptismi parvulorum jest tylko skróconym Ordo Baptismi adultorum

i zwraca się do dziecka, jakby się miało do czynienia z człowiekiem dorosłym.

Stenzel proponuje np.: w miejsce alokucji modlitwowej do dziecka i dialogu z nim za pośrednictwem rodziców chrzestnych raczej uwzględnienie faktycznej sytuacji: że jest dziecko, które Bóg przyjmuje i Kościół, włączając je w zbawcze dzieło Jezusa Chrystusa. W roli rodziców chrzestnych natomiast należałoby podkreślić obowiązek troski o rozwój życia Bożego w sercu ochrzczonego. Mogłoby to znaleźć swój wyraz w krótkim pouczeniu rodziców chrzestnych, w przekazaniu im symbolu wiary i modlitwy Ojciec nasz, w przyrzeczeniu dotyczącym troski o życie religijne dziecka, w modlitwie za rodziców chrzestnych (ks. W. Schenk, Liturgia sakramentów świętych, cz. I, Lublin 1962, s. 41).

leniu elementów jak najbardziej starożytnych w ten sposób, że „trydencki” *Ordo Baptismi* jest syntezą wczesnochrześcijańskich obrzędów katechumenatu, wielkopostnego przygotowania przedchrzcielnego oraz obrzędów Wielkanocy.

Fakt istnienia zasadniczo jednokształtnego obrzędu chrzcielnego i dla dorosłych, i dla dzieci – fakt niemający w dziejach Kościoła do roku 1969 żadnej alternatywy – stał się powodem zgorznięcia w późnym ruchu liturgicznym, czymś takim, z czym (używając wyrażenia ks. Balthasara Fischera kierującego zespołem pracującym nad *OBP*) „należało wreszcie skończyć”⁸⁶.

Z punktu widzenia tradycji liturgicznej pierwszą poważną zmianą – wręcz rewolucją – było zatem zminimalizowanie więzi jedności między obrzędem Chrztu dorosłego i Chrztu dziecka: odtąd, po raz pierwszy w dziejach chrztu, jest on w rycie rzymskim udzielany dzieciom w wyraźnie innej formie niż chrzest udzielany człowiekowi dorosłemu.

Można zauważyć, że u podstawy tego zwrotu znajdowało się wzrastające pragnienie autentyczności – zaś sytuację, w której celebrians chrztu zadaje pytania niemowlęciu (a jako niemowlę odpowiadają chrzestni), rozpoznano jako „fikcyjną”⁸⁷. Przypomnijmy, że dostosowanie obrzędu do faktycznej sytuacji dziecka stało się pierwszą z racji postawionych w dokumencie Soboru⁸⁸. Jednak trudno sobie wyobrazić, by proste spełnienie tego postulatu miało prowadzić do wytworzenia „zupełnie nowej struktury” – chodziłoby raczej o pewne punktowe modyfikacje⁸⁹. W nowym obrzędzie znajdujemy zresztą owe punktowe modyfikacje, których logika wynika rzeczywiście ze strategicznej decyzji Soboru o „uautentycznieniu” form chrztu dzieci. Jest to przede wszystkim przeformułowanie dialogów między celebriansem oraz rodzicami i chrzestnymi, wyrzeczenia się zła i Wyznania wiary – tak aby unikać traktowania niemowlęcia jako osoby dorosłej, natomiast

podkreślić znaczenie „wiary Kościoła”, w której dziecko jest chrzczone.

Jednak na pewno nie wszystko da się wytłumaczyć imperatywem autentyczności. „Całkowicie nowa struktura” jest efektem nie tyle woli aplikacji tego życzenia Soboru, ile konstruktywistycznych przekonań jej twórców⁹⁰. Jednym z motywów owego konstruktywizmu jest przeświadczenie o konieczności metodycznego oczyszczenia obrzędów ze wszystkiego, co zdaje się nie mieścić w granicach „łatwego uczestnictwa”. Z tego powodu w tworzeniu nowego schematu kierowano się swoistym konformizmem wobec ograniczeń i przesądów epoki⁹¹ – i z tym uzasadnieniem usuwano nawet najstarsze składniki obrzędu.

Przedmiotem sporów – a nawet okolicznościowej publicznej krytyki Pawła VI⁹² – było wyciszenie, niemal do zera, tonu egzorcyzmowego w obrzędach chrzcielnych: po usunięciu wszystkich dotychczas obecnych egzorcyzmów oraz likwidacji gestów o charakterze egzorcyzmowym (tchnienie, nałożenie dłoni) wprowadzono, po wahaniach, „modlitwę egzorcyzmową”, w której akt wyklęcia diabła faktycznie nie następuje. Fakt ten był następnie często komentowany przez liturgistów jako wielka odmiana – na lepsze; choć również bywał krytykowany, głównie przez egzorcystów.

Przedmiotem wątpliwości lub zastrzeżeń o charakterze teologicznym była ponadto nieobecność w nowym *ordo* odniesień do grzechu pierworodnego (jako stanu, z którego łaska chrztu uwalnia)⁹³ – do tego stopnia, że jedna z trzech uwag Pawła VI do

⁹⁰ W publikacji prezentującej *OBP* polskiemu czytelnikowi ks. Stanisław Czerwik napisał zupełnie wprost: *Zreformowany obrzęd Chrztu dzieci jest nie tyle owocem rewizji dotychczasowego, ile całkowicie nową kompozycją wynikającą z dążenia II Soboru Watykańskiego do szlachetnej prostoty i przejrzystości znaków liturgicznych, podyktowaną o to, aby obrzędy sakramentów były funkcjonalnym narzędziem spotkania i wymiany dokonującej się między Bogiem i człowiekiem w społeczności Kościoła* (ks. S. Czerwik, *Wprowadzenie do odnowionego obrzędu chrztu dzieci* [w:] *Sakrament Chrztu*.

Liturgia, teologia, Pismo św., Katowice 1973, 78n).

⁹¹ Por. Hartlieb, 1970, 80: *Z odnowionego obrzędu Chrztu świętego usunięto wszelkie dublety oraz to, co może u niektórych budzić więcej lub mniej uzasadnione opory: tchnienie, podanie soli, dotknięcie śliną, namaszczenie olejem katechumenów na plecach. Trudne do zrozumienia i czasem mało mówiące modlitwy zastąpiono nowymi.*

⁹² W przemówieniu na audiencji generalnej 15 listopada 1972 r. Papież – w kontekście zapomnienia o aktywności szatana, a powołując się także na fakt egzorcyzmów w chrzcie – powiedział m.in.: *W liturgii Chrztu skrócono egzorcyzmy. Nie wiem, czy było to posunięcie bardzo realistyczne i należycie przemyślane (una cosa molto realistica e molto indovinata).* Cytując to zdanie, René Laurentin informuje, że *zdanie to usunięto z oficjalnych publikacji przemówienia, ale zostało zarejestrowane, zarówno prywatnie, jak i oficjalnie.* Zob. R. Laurentin, *Szatan – mit czy rzeczywistość?*, Warszawa 1998, s. 115.

⁹³ Odbieżieniem tych wątpliwości jest m.in. to,

co pisał na bieżąco w swoim dzienniku uczestnik prac *Consilium*, abp Antonelli. Notatka z 10.2.1969: *Przy końcu rozdziału doktrynalnego pytam: dlaczego jest tak, że cały rozdział mówi o chrzcie na odpuszczenie grzechu, ale nigdy nie wspomina o grzechu pierworodnym? Kilka dni później, 20.2.1969: Rano znowu musiałem zauważyć, że tam, gdzie można by się spodziewać podkreślenia grzechu pierworodnego – na przykład w trakcie krótkiej homilii o charakterze katechetycznym – zdaje się, że zatarto wszelkie ślady po nim. Nie podoba mi się ta nowa, mdła mentalność teologiczna. Cyt.*

Giampietro, 2009, 177n.

⁹⁴ Cyt. Bugnini, 1990, 601,

przyp. 6.

⁹⁵ Podobno – jak wyjaśnia abp Bugnini – ze względu na zaniedbanie proceduralne ze strony Sekretariatu Stanu, który wymagał jedynie akceptacji ŚKO (por. Bugnini, 1990, 601, przyp. 7).

⁹⁶ Bugnini, 1990, 601, przyp. 8.

⁹⁷ Por. Bugnini, 1990, 601, przyp. 8.

⁹⁸ *Panie, Boże wszechmogący, Ty posłałeś swojego jedyne Syna, aby człowieka poddanego niewoli grzechu obdarzyć wolnością Twoich dzieci, Ty wiesz, że to dziecko będzie narażone na pokusy tego świata i będzie musiało walczyć przeciwko zasadzkom szatana. Pokornie Cię prosimy, uwolnij je od zmyły grzechu pierworodnego mocą Męki i Zmartwychwstania Twojego Syna, umocnij Jego łaską i strzeż nieustannie na drodze życia. Przez Chrystusa, Pana naszego.*

⁹⁹ To, że na etapie *signatio* rodzice (i chrzestni) – na wezwanie celebransa – wykonują po nim gest błogosławieństwa, wydaje się bardzo zgrabnym połączeniem jednorazowej czynności liturgicznej (wykonywanej przez celebransa) z gestem błogosławieństwa należącym do rodziców.

przedłożonego projektu *Consilium* brzmiała dosłownie: „Nic nie powiedziano o grzechu pierworodnym”⁹⁴. Projekt nie został przedłożony do oceny i aprobaty Świętej Kongregacji Nauki Wiary (ani Świętej Kongregacji Dyscypliny Sakramentów)⁹⁵ – co uprawdopodobniało następnie „pogłoskę, że zawiera on poważne błędy”⁹⁶. W roku 1973 na życzenie Kongregacji doktrynalnej dokonano w następnym nakładzie *OBP* pewnych – jak zapewnia abp Bugnini – „nieznacznych poprawek” (jedynie w czterech miejscach, przede wszystkim w tekstach wprowadzających) odnoszących się do nauki o grzechu pierworodnym⁹⁷. Jeśli chodzi o sam obrzęd Chrztu, wprowadzono odpowiednią precyzację do alternatywnej „modlitwy egzorcyzmu” (*OBP* 221)⁹⁸.

Nowość *OBP* 1969 polega jednak nie tylko na zmianie struktury i na pominięciach – lecz i na tym, co zostało dodane. Są to przede wszystkim elementy pouczające: z jednej strony powracające napomnienia pod adresem rodziców i chrzestnych, z drugiej – cały nowy segment obrzędu w postaci celebracji Słowa Bożego: czytań biblijnych i związanej z nimi Homilii. Tym samym moment dydaktyczny obrzędów został zaznaczony bardzo mocno.

Równocześnie zaznaczyła się tendencja do większego „aktywizowania” obecnych wiernych pod hasłem *participatio actiosa*. Dotyczy to zwłaszcza rodziców i chrzestnych (którzy wykonują swoje czynności, np. przy znaczeniu krzyżem⁹⁹), ale także wszystkich obecnych. W tym kontekście pojawia się m.in. Modlitwa

wiernych i inne momenty, w których oczekiwane są odpowiedzi ogółu zgromadzonych.

Nazajutrz po wprowadzeniu *OBP* formułowano pochwały, w których m.in. spodziewano się po tej zmianie podniesienia rangi celebracji chrztu w stosunku do pewnych zaniedbań z dotychczasowej praktyki¹⁰⁰. Rzecz jasna należałoby wyjaśnić, czy likwidacja owych zaniedbań wymagała aż tak daleko idącego przetworzenia rytu – czy może tylko spełnienia kilku poleceń dyscyplinujących i niewielkich modyfikacji w samym wielowiekowym obrzędzie.

Egzekwie, czyli liturgia pogrzebowa

W roku 1969 zreformowany został także obrzęd Egzekwii. *Ordo Exsequiarum* promulgowano dekretem ŚKKB z 15 sierpnia 1969 roku podpisanym przez kard. B. Guta i ks. A. Bugniniego. Dekret powoływał się na polecenie Soboru, aby rewizja tych obrzędów jaśniej wyraziła „charakter paschalny śmierci chrześcijańskiej” oraz wolę wyposażenia we własną Mszę pogrzebu dzieci.

Za swoiste motto wspomnianego dekretu można uznać jego pierwszy akapit, w którym stwierdzono, że w obrzędach pogrzebowych Kościoł zwykł „nie tylko polecać zmarłym Bogu, lecz i wzmacniać nadzieję swych dzieci oraz świadczyć o swej wierze w przyszłe zmartwychwstanie z Chrystusem”¹⁰¹. Można w tym wyczuć charakterystyczne upomnienie się o znaczenie dydaktyczne obrzędów.

Dokument rozporządzał, że po zakończeniu *vacatio legis* „dopuszcza się tylko ten nowy Obrzęd Pogrzebowy”¹⁰².

Poprzednikiem *OE* 1969 jest obrzęd Egzekwii z *RR* 1952 skodyfikowany po raz pierwszy w 1614 roku wraz z pierwszą edycją *Rytuału Rzymskiego*. Jest to obrzęd zachowujący schemat z *Ordo Romanus XLIX* z IX wieku, choć treściowo wzbogacony przez późniejsze obrzędy średniowieczne – przy kodyfikacji „trydenckiej”

Deo commendare, sed et filiorum suorum spem erigere fidemque suam testari in futuram cum Christo baptizatonum resurrectionem.

¹⁰² *Statuitur insuper ut, usque ad diem 1 mensis iunii proximi anni, si in exsequiis celebrandis lingua latina adhibetur, aut hic Ordo aut ritus qui in Rituali Romano habentur, usurpari ad arbitrium possint; ab eo autem die tantum hic novus Ordo Exsequiarum adhibeatur.*

¹⁰⁰ *Porównując odnowiony obrzęd z dotychczasową jego formą budzi się w sercu głęboka wdzięczność dla autorów odnowy. Sakrament nieraz jeszcze udzielany w zakrystii, w pustym kościele, czy dla odmiany szeptyany w ostatnim jego kącie, równocześnie z innym nabożeństwem, znalazł swe właściwe miejsce i formę. Obrzęd nowy mówi, że jest to pierwszy sakrament nowego prawa, brama życia w Królestwa (IC 3). Podczas Mszy św., na rękach rodziców, w pośrodku całej społeczności wiernych, tak aby wszyscy widzieli i słyszeli, przy akompaniamencie radosnych śpiewów. Bo narodziny dla życia w Bogu, pomnożenie liczby członków Kościoła, to troska i radość wierzących rodziców, ale równocześnie całego ludu Bożego (Hartlieb, 1970, 83n).*

¹⁰¹ *Ritibus exsequiarum consuevit pia Mater Ecclesia non solum defunctos*

poddany skróceniu. W tej swojej formie „trydenckiej” egzekwie przewidują trzy „stacje”: „w domu zmarłego”, w kościele i przy grobie.

Tradycyjny porządek egzekwii był podatny na zastosowanie w różnych sytuacjach, a więc i w różnym rozmiarze celebracji. Jednak zreformowany OE poszedł w tym kierunku o wiele dalej – w praktyce zamiast określać „jednolity obrzęd”, zaproponowano trzy „główne wzorce”, które mogą być adaptowane do zwyczajów lokalnych i konkretnych sytuacji.

W ten sposób jedną z najważniejszych cech OE jest to, że jego ramy są wielowariantowe, zaś teksty – w pełni wymienne. W konkretnej sytuacji celebracja może więc przyjmować kształt materialnie całkowicie odmienny od któregośkolwiek ze schematów podanych w tekście głównym obrzędów¹⁰³.

Fakt takiej fundamentalnej polimorficzności nowego obrzędu w zasadzie uniemożliwia jego porównanie z tradycyjnym *ordo* – w każdym razie jeśli miałyby to być porównanie, w którym po obu stronach stawałoby się kształty celebracji faktycznie realizowanych. Pozostaje nam więc jedynie porównanie, w którym konkretny kształt celebracji tradycyjnej zestawiamy z modelami nowych obrzędów.

Jedynie pierwszy z tych modeli, posiadając także trzy „stacje” (z Mszą), jest w pełni porównywalny z *ordo* dotychczasowym; przygotowano go z myślą o stosowaniu „w wiejskich wspólnotach chrześcijańskich i we wspólnotach małomiasteczkowych”¹⁰⁴. Model drugi ma tylko dwie „stacje”: w kaplicy cmentarnej (bez Mszy) i przy grobie. Zaś model trzeci obejmuje akcję liturgiczną jedynie w domu zmarłego. (Należy też pamiętać, że zupełną nowością OE jest zestaw tekstów przewidzianych dla egzekwii

¹⁰³ Fakt ten na podstawie opublikowanego sprawozdania o. Gy OP (relatora grupy studyjnej zajmującej się m.in. egzekwiami) zapowiadał już w 1967 r. polski komentator: *a. Wszystkie teksty w ogólności mogą być zastąpione przez inne dla uzyskania większej zgodności z prawdą aktualnej sytuacji. b. Pewne elementy ustanowione w sposób niezobowiązujący, lecz pozostawione do wyboru, dodane być mogą z racji stosowności, np. kiedy będzie stacja w domu zmarłego, po pokropieniu ciała nakazana jest jedna modlitwa, lecz może być dodany psalm i inna modlitwa za pogrążonych w żałobie. c. Według tradycji liturgicznej istnieje większa swoboda wyboru w procesjach. d. Ile razy psalm odmawiany lub polecony z racji liturgicznych mógłby spowodować jakieś trudności duszpasterskie, inny dodany do wyboru winien być wzięty na jego miejsce. Nawet w samych psalmach ten lub ów werset mniej właściwy z racji duszpasterskich może być pominięty. e. Wezwania litaniijne z modlitwą Pańską mające być odmawiane przez wszystkich, a znajdujące się na końcu rytu mają być odpowiednio dobrane i dostosowane* [J. K[opec], *Reforma liturgii pogrzebu dorosłych*, „Collectanea Theologica” 37 (1967) f. IV, s. 182; dalej: Kopec, 1967]. Zwraca uwagę użycie argumentu z *trudności duszpasterskich* dla uzasadnienia modyfikacji w treści Psalmów.

¹⁰⁴ Bugnini, 1990, 775.

dzieci nieochrzczonych; do tej pory przewidywano jedynie obrzęd Pogrzebu dziecka ochrzczonego¹⁰⁵).

W naszym porównaniu spróbujemy zestawić w tabelach obrzęd tradycyjny z trzema modelami *OE*. Jednak w komentarzu śledzić będziemy jedynie porównanie *ordo* „trydenckiego” z pierwszym największym modelem obrzędu zreformowanego.

Wigilia w intencji zmarłego

Zanim wejdziemy w to porównanie, należy zaznaczyć, że *OE* w swoim pierwszym rozdziale proponuje organizowanie w domu zmarłego (lub w kościele) „wigilii, czyli celebracji Słowa Bożego” w intencji zmarłego – pod przewodnictwem kapłana lub osoby świeckiej¹⁰⁶.

OE podaje główne składniki proponowanej „wigilii”¹⁰⁷: wprowadzenie, Psalm i modlitwa, czytanie, allokucja, Modlitwa powszechna zakończona Modlitwą Pańską.

W praktyce jest to propozycja jakiegoś zastąpienia (lub wznowienia w innej formie) bądź paraliturgicznych czuwań mocno powiązanych ze zwyczajami lokalnymi¹⁰⁸, bądź tradycyjnego *Officium pro defunctis* (z VII/IX w.) złożonego z Nieszporów, Jutrznii i Laudesów¹⁰⁹.

do niektórych zwyczajów ludowych, np. odmawiania różańca przy trumnie (Kopeć, 1967, 186).

¹⁰⁹ Por. *OE*, 14. Pamiętajmy jednak, że *Officium pro defunctis* jest częścią Brewiarza (a nie Rytułu) i że jego odmawianie nie jest ściśle i wyłącznie powiązane z dniem pogrzebu. Oficjum to zostało gruntownie przepracowane w ramach *Liturgia horarum* wydanej w 1971/72.

¹⁰⁵ Słusznie jednak polski komentator konkluduje, że w tym przypadku *nie ma mowy o jakimś generalnym i bliżej nieokreślonym pozwoleniu*, lecz o czymś będącym *specjalnym przywilejem* (por. ks. A.

Labudda SVD, *Nowe Ordo exsequiarum*, „Ateneum Kapłańskie” 64 (1972) 3, s. 436; dalej: Labudda, 1972).

¹⁰⁶ Por. *OE*, 26.

¹⁰⁷ Por. *OE*, 27.

¹⁰⁸ Uwaga polskiego komentatora streszczającego wstępne eksperymenty przy wprowadzaniu nowego rytu: *Stacja w domu zmarłego. Jest bardzo życzliwie przyjęta, bo nawiązuje*

W domu zmarłego – lub w kaplicy cmentarnej

RR 1952	OE 1969		
	I Stacja pierwsza	II Stacja pierwsza	III (Stacja jedyna)
	Przybycie kapłana i pozdrowienie obecnych (32-33)	Przybycie kapłana i pozdrowienie obecnych (60)	
Antyfona i Ps 129	(Psalm)	Responsorium (61 = 47)	
		Liturgia słowa	

RR 1952	OE 1969		
	I Stacja pierwsza	II Stacja pierwsza	III (Stacja jedyna)
Polecenie duszy zmarłego. Modlitwa Pańska		Polecenie i <i>valedictio</i> (65 = 46-48): Wezwanie do obecnych (Pozdrowienia od bliskich) Aspersja i okadzenie zwłok. Responsorium Modlitwa	
Wersety			
Oracja <i>Absolve</i>	Modlitwa za zmarłego (33)		
	(Modlitwa za żałobników) (34)		
Procesja do kościoła: Antyfona i Ps 50	Procesja do kościoła (Psalmy) (35)	Procesja na cmentarz (Psalmy)	

OE rozpoczyna liturgię pogrzebu od polecenia, by kapłan przybyły do domu zmarłego pozdrowił obecnych ze współczuciem.

Pokropienie zwłok wodą święconą staje się w OE zależne od zwyczaju. Można też następnie odmówić Psalm (jedną z propozycji jest używany dotąd Ps 129 *De profundis*¹¹⁰).

Następnie kapłan odmawia orację za zmarłego¹¹¹ – lecz nie jest to już modlitwa *Absolve*¹¹². Porównajmy teksty obu¹¹³ modlitw:

¹¹⁰ Jako inne propozycje wymienia się Ps: 22 i 113, 1-20 lub *imy stosowny psalm*.

¹¹¹ OE 33 podaje orację *Inclina, Domine, aurem tuam*, a także *inne modlitwy do wyboru*.

¹¹² W lekko zmodyfikowanej postaci oracja ta jest przez OE proponowana jako alternatywna wersja modlitwy zamykającej obrzęd *pożegnania*.

¹¹³ Poza obecnie porównywaną i podaną w tekście głównym obrzędu OE daje jeszcze *do wyboru* trzy alternatywne teksty.

RR 1952	OE 1969
Uwolnij od więzów grzechu, prosimy Cię, Panie, duszę sługi Swego N., aby zmarły dla świata, żył dla Ciebie: a grzechy, które z ułomności ludzkiej popełnił, Ty w nieprzebranym miłosierdziu Swoim racz odpuścić.	Nakłoń, Panie, swe ucho dla naszych modlitw, w których błagamy pokornie o Twe miłosierdzie, abyś duszę sługi twego N., któremu nakazałeś odejść z tego świata, ustanowił w krainie pokoju i światła i sprawił, iż stanie się towarzyszem Twoich świętych ¹¹⁴ .

OE wprowadza możliwość odmówienia osobnej „modlitwy za żałobników”.

¹¹⁴ Tłum. własne.

W trakcie procesji – o ile ma się odbyć – dopuszczone jest śpiewanie Psalmów (jedną z propozycji jest używany dotąd Ps 50 *Miserere*¹¹⁵).

¹¹⁵ Jako inne propozycje

OE 35 podaje Ps: 114, 115,

Jeśli nie ma stacji w domu, kapłan podchodzi do drzwi kościoła, pozdrawia i ewentualnie odmawia modlitwy jak w domu (36).

120, 121, 122, 125, 131, 133

– lub odpowiednią pieśń.

W kościele

RR 1952	OE, 37-38
	I Stacja druga
Responsorium <i>Subvenite</i>	Wejście do kościoła
Msza pogrzebowa	Msza (39-45)
Absolucja nad trumną: Modlitwa <i>Non intres in iudicium</i> Responsorium <i>Libera me</i>	
Wezwanie do modlitwy za duszę zmarłego. Modlitwa Pańska. Wersety Kolekta	(po pokomunii) Ostatnie polecenie i <i>valedictio</i> (46-50) Wezwanie do obecnych (46) (Pozdrowienia od bliskich) Aspersja i okadzenie zwłok. Responsorium (47) Modlitwa (48) Antyfona (50)
Procesja do grobu: Ant. <i>In paradisum</i> i Ps 114 Ant. <i>Ego sum resurrectio</i> i Kantykt Zachariasza	Procesja na cmentarz (Psalmy) (52)

¹¹⁶ Jednak OE, 40 przewiduje, że w przypadku użycia *Graduale simplex* można pominąć śpiew

Alleluia, gdy przemawia za tym względ duszpasterski.

¹¹⁷ W 1967 r. polski komentator sygnalizował na podstawie sprawozdania o. Gy OP: *Wielu opowiada się za zatrzymaniem formy dawnej absolucji przy*

trumnie (Kopeć, 1967, 186).

¹¹⁸ *Libera me, Domine, de morte aeterna, in die illa tremenda: Quando caeli movendi sunt et terra: Dum veneris iudicare saeculum per ignem. V. Tremens factus sum ego, et timeo, dum discussio venerit, atque ventura ira. Quando caeli movendi sunt et terra. V. Dies illa, dies irae,*

calamitatis et miseriae, dies magna et amara valde. Dum veneris iudicare saeculum per ignem. V. Requiem aeternam dona eis, Domine: et lux perpetua luceat eis.

¹¹⁹ Przy okazji przytoczmy uwagę polskiego komentatora, który zapowiadając nowy obrzęd, sygnalizował, że tam, gdzie go testowano, *trudności wobec nowego rytu płyną z melodii, które nie zawsze są udane, oraz przyzwyczajenia się do dotychczasowego nastroju pogrzebowego przejawiającego się w pewnych, obecnie pominiętych śpiewach, jak np. Dies irae, Libera itd. Wielu żałuje, że śpiewy te nie zostały włączone do schematu nowego rytu pogrzebu* (Kopeć, 1967, 186).

¹²⁰ Obrzęd ten, w przeświadczeniu jego twórców z *Consilium*, wywodzi się ze starorzymskiej tradycji liturgicznej (Labudda, 1972, 432) i z liturgii wschodnich – będąc równocześnie zapożyczeniem z obyczaju pogańskiego.

¹²¹ Tym samym została zlikwidowana możliwość nabożeństw żałobnych odprawianych przy pustej trumnie.

¹²² OE, 46 podaje tekst takiego wezwania (a OE 183-186 dorzuca jeszcze inne), ale zawsze dając celebransowi możliwość wyrażenia się *tymi lub podobnymi słowami*.

¹²³ Obok tego tradycyjnego responsorium proponuje się i inne, *do wyboru*.

¹²⁴ Zgoda na to pozostawiona jest Konferencji Episkopatu.

¹²⁵ Zaproponowano także alternatywne antyfony. ¹²⁶ Por. OE, 49.

Śpiew responsorium *Subvenite* został przeniesiony z momentu zaraz po ustawieniu trumny w kościele – na następujący już po Mszy czas „pożegnania” (*valedictio*).

Następnie w kościele przewidziana jest Msza w intencji zmarłego (z Homilią i Modlitwą powszechną) – ale może ją zastąpić sama liturgia słowa (np. w formie wspomnianej już wyżej „wiglii” w intencji zmarłego). We Mszy pogrzebowej nie ma już zakazu śpiewania *Alleluia*¹¹⁶.

Wykreślono tzw. Absolucję nad trumną¹¹⁷, która następowała po Mszy, zawierając elementy tak charakterystyczne jak modlitwa *Non intres in iudicium* i responsorium *Libera me*^{118, 119}.

W miejscu wspomnianej Absolucji jest w OE – zasadniczo: po odmówieniu mszalnej pokomunii – „ostatnie polecenie i pożegnanie” (*ultima commendatio et valedictio*)¹²⁰. Obrzęd ten może być sprawowany jedynie wtedy, jeśli w trumnie znajduje się rzeczywiście ciało zmarłego¹²¹. Rozpoczyna go kapłan wezwaniem do modlitwy za zmarłego¹²², po którym następuje modlitwa w ciszy; następnie odbywa się pokropienie i okadzenie zwłok, a także może być wykonany „śpiew pożegnania” (jako propozycję wskazuje się responsorium *Subvenite*¹²³). Jest również przewidziany czas na to, by swoje pożegnanie wypowiedzieli bliscy zmarłego¹²⁴. Na zakończenie, po modlitwie kapłana można odśpiewać antyfonę (np. *In paradisum* używaną do tej pory w trakcie procesji do grobu¹²⁵)¹²⁶.

Obrzęd „ostatniego polecenia i pożegnania” może odbyć się nie w kościele, lecz już przy grobie¹²⁷.

Przy okazji porównajmy dwie oracje: z jednej strony należąca do tradycyjnej „absolucji” modlitwę *Non intres in iudicium*, a z drugiej – zaproponowaną w nowym rycie „pożegnania” modlitwę *In manus tuas*¹²⁸:

RR 1952	OE 1969
Nie wzywaj na sąd sługi Swego, Panie, bo żaden człowiek nie okaże się sprawiedliwy przed Tobą, jeżeli Ty nie udzielisz mu odpuszczenia wszystkich grzechów. Niech więc wyrok Twego sądu nie potępi tego, którego poleca Ci pokorne błaganie wiernych chrześcijan, lecz przy pomocy Twojej łaski niech zdoła ująć wyroku potępienia, bo za życia był naznaczony znamiem Trójcy Świętej.	Najłaskawszy Ojcze, w ręce Twoje polecamy duszę brata naszego, umocnieni nadzieją pewną, że on, tak jak wszyscy umarli w Chrystusie, zmartwychwstanie z Chrystusem w dniu ostatecznym. (Dziękujemy Ci za wszystkie dobrodziejstwa, którymi napełniłeś Twego sługę w tym życiu śmiertelnym – tak aby stały się dla nas znakiem Twojej dobroci i szczęśliwej komunii świętych w Chrystusie). Niech zatem nakłonią się, Panie, do naszych modlitw uszy miłosierdzia Twojego, aby bramy rajy otworzyły się dla Twego sługi, a my, którzy pozostajemy, żebyśmy się wzajemnie pocieszali w słowach wiary (aż odejdziemy wszyscy w Chrystusie, a tak zawsze będziemy mogli być z Tobą i z bratem naszym).

W trakcie procesji do grobu można śpiewać wybrane Psalmi¹²⁹ (a zatem nie ma już tutaj śpiewu antyfony *Ego sum resurrectio et vita*¹³⁰ razem z Kantykiem Zachariasza *Benedictus*¹³¹).

¹³¹ Zapowiadając wykreślenie z tego miejsca Kantyku Zachariasza, polski komentator wyjaśniał, że jego używanie słabo jest udokumentowane w starszej tradycji liturgicznej, a jednocześnie sprawia trudności duszpasterskie (Kopeć, 1967, 184). Autor nie wyjaśnia, o jakie trudności duszpasterskie chodzi.

¹²⁷ Por. OE, 50.

¹²⁸ OE daje możliwość zastąpienia tej modlitwy inną, podaną w n. 192 – która jest lekko zmodyfikowaną wersją modlitwy *Absolve* używanej dotychczas jako oracja odmawiana w domu zmarłego.

¹²⁹ OE, 52 proponuje do wyboru Ps: 117, 41, 92, 24 lub fragment Ps 118.

¹³⁰ *Jam jest zmartwychwstanie i życie, kto wierzy we Mnie, choćby i umarł, żyć będzie, a każdy, kto żyje i wierzy we Mnie, nie umrze na wieki.*

Przy grobie

RR 1952	OE 1969	
	I Stacja trzecia	II Stacja druga
(Poświęcenie grobu)	Poświęcenie grobu (53)	(Poświęcenie grobu)
Polecenie ciała zmarłego modlitwom. Modlitwa Pańska Oracja. Wieczny odpoczynek		
Spuszczenie ciała do grobu. Błogosławieństwo z pokropieniem.	(Spuszczenie ciała do grobu – teraz lub na końcu obrzędów) Formuła (przy grzebaniu ciała): <i>Quia placuit omnipotenti</i> (55)	(Spuszczenie ciała do grobu – teraz lub na końcu obrzędów) Modlitwa (przy grzebaniu ciała): <i>Quia placuit omnipotenti</i>
Wzwania do modlitwy za spoczywających na cmentarzu, za pozostałą rodzinę i za uczestników pogrzebu. Oracja	(Modlitwa wiernych) Modlitwa Pańska lub inna oracja Wieczny odpoczynek (56)	(Modlitwa wiernych) Modlitwa Pańska lub inna oracja Wieczny odpoczynek
(Śpiew <i>Salve Regina</i> – przy zasypywaniu grobu)	(Śpiew) (57)	(Śpiew)

Jeśli obrzęd „polecenia” (*commendatio*) miał miejsce w kościele, nie odbywa się już przy grobie. Wówczas nie ma też – dopuszczalnej na zasadzie zwyczaju – aspersioni i okadzenia zwłok.

Spuszczenie ciała do grobu może się odbyć albo na początku, albo dopiero na końcu obrzędów „stacji” przy grobie.

Wprowadzono osobną formułę, którą celebrians może wypowiedzieć przy grzebaniu ciała – której schemat zapożyczono z tradycji anglikańsko-kalwińskiej¹³². Porównajmy te dwie formuły (kato-licką z OE 1969 i anglikańską z *Book of Common Prayer* 1552), posługując się naszym własnym tłumaczeniem obu:

¹³² Chodzi konkretnie o towarzyszącą grzebaniu ciała formułę *Forasmuche as it hath pleased almighty God* z anglikańskiej *The Book of Common Prayer*.

<i>The Book of Common Prayer 1552</i>	<i>Ordo Exsequiarum 1969</i>
<p>Skoro spodobało się Bogu wszechmogącemu w swym wielkim miłosierdziu zabrać do siebie duszę naszego drogiego brata, który odszedł stąd: powierzamy więc jego ciało ziemi – ziemię ziemi, popioły popiołom, prochy prochom, w pewnej i mocnej nadziei zmartwychwstania do życia wiecznego, przez naszego Pana Jezusa Chrystusa, który przemieni nasze kruche ciało, aby było podobne do Jego ciała chwalebne, zgodnie z wielkim dziełem, przez które może On poddać sobie wszystkie rzeczy¹³³.</p>	<p>Skoro spodobało się Bogu wszechmogącemu odwołać z tego życia brata naszego, powierzamy jego ciało ziemi, z której zostało wywiedzione. Ponieważ zaś Chrystus zmartwychwstał jako pierworodny pośród umarłych, który przekształci ciało naszego umarłego jako podobne ciału Jego jasności, powierzajmy naszego brata Panu, aby go przyjął do swego pokoju, a jego ciało wskrzesił w dniu ostatecznym¹³⁴.</p>

Poza identycznym początkiem formuły te łączy fakt, że są raczej deklaracjami (wypowiadanymi w imieniu zgromadzonej wspólnoty i w jej kierunku) niż modlitwami (zwróconymi do Boga) czy błogosławieństwami (skierowanymi np. do zmarłego)¹³⁵. Zauwa-

¹³³ W brzmieniu oryginału z 1552 r.: *Forasmuch as it hath pleased almighty God of his great mercy to*

take unto himselfe the soule of our dere brother here departed: we therefore commit his body to the ground, earth to earth, ashes to ashes, dust to dust, in sure and certayne hope of resurreccion to eternal lyfe, through our Lord Jesus Christ, who shal chaunge our vyle bodye, that it maye bee lyke to his glorious bodye, according to the mightie working wherby he is hable to subdue all thinges to himselfe.

¹³⁴ *Quia placuit omnipotenti Deo fratrem nostrum ex hac vita ad se revocare, corpus eius terrae committimus, ut illuc revertatur unde extractum est. Quoniam autem Christus resurrexit primogenitus mortuorum, qui reformabit corpus humilitatis nostrae configuratum corpori claritatis suae, fratrem nostrum Domino commendemus, ut eum assumat in pacem suam et corpus eius resuscitet in novissimo die.*

¹³⁵ W związku z tym warto zaznaczyć, że inspirowana OE 1969 formuła anglikańska z *The Book of Common Prayer* pojawiła się w niej dopiero w drugiej edycji z 1552 r. – czyli wtedy, gdy pod wpływem Martina Bucera odchodzono od starych *ordines* Kościoła Anglii (użytych w pierwszej edycji z 1549) na rzecz formuł wyrażających nową świadomość reformacyjną. W interesującym nas tutaj miejscu edycja z 1552 r. dokonała swoistej syntezy dwóch wcześniej używanych formuł: *I commende thy soule* (zwróconej do zmarłego) i *We commende into thy handes* (zwróconej do Boga). Dodając nowy *incipit*, wykorzystano następnie w nowym sformułowaniu treść niemal całej formuły *I commende thy soule* oraz drobną część modlitwy *We commende into thy handes* – pozbawiając jednak całość konkretnego adresata, tak że formuła otrzymała obecny kształt niezaadresowanej deklaracji towarzyszącej czynności grzebania zwłok. Przy okazji tej syntezy pominięto dłuższy *passus* z drugiej ze wspomnianych formuł o następującej treści: *(A jego ciało powierzamy ziemi,) błagając Twą nieskończoną dobroć, abys dał nam łaskę życia w Twej bojaźni*

*i miłości, a umierania
w Twojej życzliwości: aby
kiedy przyjdzie sąd, który
powierzyłeś Twemu
umiłowanemu Synowi,
zarówno nasz brat, jak i my
mogli się znaleźć w Twojej
obecności oraz otrzymać
to błogosławieństwo,
które Twój umiłowany
Syn wypowie wówczas do
wszystkich tych, którzy
miłują i boją się Ciebie,
mówiąc: Przyjdźcie,
błogosławione dzieci Ojca
Mojego: Weźcie królestwo
przygotowane dla was od
początku świata. Udziel tego,
miłosierny Ojcze, na cześć
Jezusa Chrystusa naszego
jedynego Zbawcy, Pośrednika
i obrońcy. Amen.*

¹³⁶ *Niech duszę twą orzeźwi
rosą niebieską Bóg: Ojciec
i Syn, i Duch Święty.*

¹³⁷ *Prochem jesteś
i w proch się obrócisz, ale
Pan cię wskrzesi w dniu
ostatecznym. Żyj w pokoju.*

¹³⁸ *W tym zwłaszcza za
tego spośród nas, którego
Bóg najpierw powoła przed
Swoją sąd.*

¹³⁹ *Prosimy Cię, Panie, okaż miłosierdzie zmarłemu słudze Swemu, aby nie ponosił kary za swoje czyny, bo pragnął pełnić
Twoją wolę, a jak tutaj prawdziwa wiara włączyła go do społeczności wiernych, tak niechaj tam Twoje zmiłowanie połączy
go z chórami Aniołów.*

żalną różnicą w strukturze obu formuł jest to, że w formule z OE nie pojawia się już odrębne potraktowanie duszy zmarłego: mowa jest najpierw o ciele, a potem o „naszym bracie”.

Nowa formuła zastąpiła dotychczasowe słowa towarzyszące aspersji przy spuszczeniu trumny do grobu¹³⁶ oraz sypaniu ziemi na trumnę¹³⁷. W obu tych wykreślonych formułach celebrans zwracał się bezpośrednio do zmarłego, używając przy tym formuły błogosławieństwa.

Następnie przewidziano możliwość odmówienia Modlitwy powszechnej (z intencjami za zmarłego i za obecnych). W dotychczasowym obrzędzie przewidziane były tu wezwania modlitewne w intencji spoczywających na cmentarzu, rodziny zmarłego i wszystkich żyjących¹³⁸.

Ewentualną Modlitwę powszechną można zakończyć albo wspólnym odmówieniem Modlitwy Pańskiej, lub odmówieniem przez kapłana oracji *Fac, quaesumus, Domine*¹³⁹ (używanej też przy grobie w dawniejszym *ordo*).

Na zakończenie obrzędu można wykonać „jakiś śpiew” zgodnie ze zwyczajem miejscowym (dotychczas była to zawsze antyfony maryjna *Salve Regina*).

Ewaluacja nowych obrzędów pogrzebowych

Nowy rytuał pogrzebowy wprowadza jak najdalej idącą wielokształtność i wielowariantowość obrzędu – do tego stopnia, że w zasadzie jedna jego celebrowanie mogłaby być głęboko niepodobna do drugiej. Z jednej strony idzie to po linii umożliwienia większej adaptacji obrzędu do określonej sytuacji i zwyczaju miejscowego – ale z drugiej strony budzi też obawę o zaznaczenie się tych celebrowanie jako modlitwy Kościoła (a nie tylko grupy żałobników).

Otwierając możliwość już nie tylko wyboru z obszernego zasobu zmiennych modlitw i Psalmów, ale i np. z niepodanych w rytuale „odpowiednich” tekstów, OE daje też możliwość obejścia tych

składników tradycyjnego *ordo*, które (jak np. *Subvenite*) pozostał w podstawowym schemacie.

Na tle tej plastyczności całej nowej struktury niewątpliwie „twardym” elementem reformy jest wykluczenie tradycyjnej „absolucji”¹⁴⁰ – i zastąpienie jej „pożegnaniem”. Wprowadzając to *commendatio et valedictio*, reformatorzy powoływali się na bizantyńską tradycję pocałunku danego zmarłemu (*teleutaios aspasmos*)¹⁴¹ – sygnalizując także pogańską genezę rytu „ostatniego pożegnania”.

W omówieniach nowego obrzędu pogrzebowego tłumaczy się zwykle, że o ile „absolucja” wnosila mocny akcent wstawieniczny (modlono się o miłosierdzie nad zmarłym), o tyle *valeditio* jest dosłownie pożegnaniem (wspólnota chrześcijańska powierza zmarłego z ufnością Bogu)¹⁴². Porównując treść obu obrzędów, można by tę różnicę podsumować nieco inaczej: z jednej strony w „absolucji” mamy modlitwę wstawieniczną zakładającą, że Kościół swoim zaangażowaniem może pomóc zmarłemu w wydobywaniu się z jego kondycji grzesznika; z drugiej strony w *valeditio* – akcent przesuwają się ku pożegnaniu, zaświadczeniu o pamięci o zmarłym i wyznaniu nadziei zbawienia. Być może należałoby nawet powiedzieć, że różnica między „absolucją” i „pożegnaniem” polega też na usunięciu z obrzędu wzmianki o sądzie Bożym i o zbawiennym dla zmarłego skutku modlitw Kościoła.

Ta sama zmiana akcentu jest chyba jeszcze mocniej widoczna przy przebudowie fragmentu obejmującego złożenie ciała w grobie. Inspirowana tradycją anglikańsko-reformowaną¹⁴³ formuła *Quia placuit omnipotenti* nie ma w sobie nic z bezpośredniości zwrócenia się do Boga lub do zmarłego – lecz jest świadectwem swego rodzaju trwania przy zmarłym¹⁴⁴.

Ordo Exsequiarum – wiemy to od samych reformatorów¹⁴⁵ – było przerabiane z myślą o porzuceniu obecnego w nim mocno od czasów średniowiecza wymiaru refleksji o grzechu i Sądzie. Zgodnie z intencją Soboru bardziej widoczny miał być znowu – osłabiony

rodzaju trwania przy zmarłym – jako głoszenia Dobrej Nowiny, gdyż reformatorzy bardzo negatywnie i sceptycznie odnieśli się do wstawienicznej modlitwy za zmarłych (Kunzler, 1999, 515).

¹⁴⁵ Por. np. Bugnini, 1990, 773.

¹⁴⁰ Przypomnijmy, że już w momencie *eksperymentów* to wykluczenie wzbudziło liczne protesty (sygnalizował je w swoim sprawozdaniu o. Gy). O tej kontrowersji w ogóle nie wspomina w swojej relacji abp Bugnini (por. Bugnini, 1990, 771-772).

¹⁴¹ Jednak w *OE* ów pocałunek ma znaczenie czysto metaforyczne.

¹⁴² Por. Bugnini, 1990, 776.

¹⁴³ *Nawiązanie do tradycji anglikańskiej i protestanckiej ma znaczenie ekumeniczne.*

Podobieństwo formuł jest uderzające, chociaż rzymskokatolicka (nr 55, a w polskim rytuale 105) bardziej podkreśla zmartwychwstanie Chrystusa (Leksykon liturgii, opr. ks. B. Nadolski TChr, Poznań 2006, 801).

¹⁴⁴ Por. uwaga Michaela Kunzlera: *W Kościołach protestanckich liturgia pogrzebowa ma przede wszystkim charakter swego*

¹⁴⁶ Ewolucję tę przedstawia następująco autor przedsoborowego podręcznika liturgiki: Według Ordo 49 z IX w. śpiewało się psalmi o charakterze radosnym, paschalnym (113) [...]. W X w. stwierdzamy już duże zmiany w pierwotnym rytuale rzymskim. Na plan pierwszy wysuwa się coraz bardziej myśl Sądu Ostatecznego [...]. Głównym tematem staje się obecnie modlitwa o uwolnienie duszy z mąk czyścicowych [...]. Gdy w 1614 r. ułożono nowy rytuał nabożeństw za zmarłych, oparto go na tradycyjnych modlitwach, ale przede wszystkim dążono do skrócenia obrzędów. Skasowano cały szereg radosnych psalmów [...]. Wszystko to tłumaczy, dlaczego obecna liturgia zmarłych w przeciwieństwie do starożytnej posiada tak mało akcentów radosnych (ks. J. Wierusz-Kowalski, *Liturgika*, Warszawa 1956, 405-406). Jednak kilka wierszy dalej ten sam autor pisze o obrzędzie trydenckim: Dzisiejszy rytuał zawiera dużo pełnych modlitw pełnych nadziei i optymizmu (tamże, 406).

¹⁴⁷ Por. Bugnini, 1990, 777.

w toku ewolucji dziejowej¹⁴⁶ – „wymiar paschalny śmierci chrześcijanina”. Nie jest oczywiste, że miało to być równoznaczne z rugowaniem wyraźnej myśli o groźbie potępienia i o stanięciu na sądzie Bożym.

Omawiając nowy obrzęd Egzekwii, abp Bugnini dzieli się radą, aby w modlitwach za zmarłego unikać osobnego traktowania jego duszy – lecz zawsze powierzać Bogu jego całą osobę¹⁴⁷. To zalecenie – niestosowane w pełni konsekwentnie we wszystkich modlitwach OE – wywołało coś w rodzaju zapomnienia o duszy, traktowanej jednak przez antropologię chrześcijańską jako składnik, na którym opiera się osobista nieśmiertelność człowieka.

Na zakończenie może warto podzielić się zdziwieniem, że zawarta w OE zachęta do organizowania „wigilii” modlitewnych przy zmarłym w jego domu chyba nie zaowocowała wzmocnieniem żywego jeszcze do niedawna nurtu wiejskich „pustych nocy”, czyli modlitewnego żałobnego czuwania przy zmarłym; raczej przeciwnie. Być może lamentacyjny charakter owych modłów i śpiewów okazał się równie nieprzystawalny do ducha „nowych obrzędów” co *Libera me, Domine*.

Kilka wniosków

Nasz przegląd pierwszych trzech zreformowanych po *Vaticanum II* obrzędów Rytuału Rzymskiego zakończymy kilkoma wnioskami.

Już na tej ograniczonej podstawie widać to, co analiza szersza określi jako ogólną ambiwalencję dwudziestowiecznych reform liturgii rzymskiej: miesza się w nich cały szereg bardziej lub mniej oczywistych pozytywów z co najmniej równie długim zestawem negatywów.

W zakresie tutaj analizowanym najwięcej dobrego stało się bodaj z obrzędem Małżeństwa. Został on na ogół mądrze rozbudowany: widocznější stała się rola nupturientów w udzielaniu tego sakramentu, a rozbudowane skrutynium przenosi zobowiązania wynikające z natury małżeństwa – z zacisza kancelarii parafialnej do centrum celebracji liturgicznej. W przypadku obrzędów Chrztu

dzieci i Pogrzebu te wyraźne pozytywy dotyczą raczej pewnych punktowych modyfikacji już wyżej sygnalizowanych.

Czy natomiast wśród pozytywów lub spraw obojętnych można postawić rzeczy, takie jak stworzenie od podstaw obrzędu Chrztu dzieci lub skrajna polimorficzność obrzędu Pogrzebu? Czy ma nie obudzić żadnego zdziwienia bądź niepokoju świadome „oczyszczenie” tych obrzędów ze wzmianek o kondycji grzechu pierworodnego, o walce duchowej, o Sądzie, o solidarności Kościoła na ziemi z Kościołem cierpiącym w czyścicu? Czy nie dostrzeżemy niczego niepokojącego w praktycznie całkowitym usunięciu z obrzędów sformułowań o charakterze egzorcystycznym?

Z perspektywy formalnej wygląda to tak, że nowe obrzędy – w intencji Stolicy Apostolskiej – miały „zastąpić” obrzędy dotychczasowe. Jednak wydaje się, że – tak jak w przypadku Mszału – intuicja wielu grup wiernych była tu nieomylna: nie można „nowego obrzędu” uważać za aktualizację obrzędu dawniejszego. Są to dwa różne obrzędy stojące obok siebie – i reprezentujące dwie „formy” dopuszczone przez tę samą władzę kościelną wewnątrz obrządku rzymskiego. Taki jest obecny status kwestii prawnej uwyraźniony przez *motu proprio Summorum Pontificum* Benedykta XVI. Te dwie „formy” różnią się niekiedy głęboko – stoi za nimi inna selekcja starożytnych źródeł oraz dwie różne mentalności rządzące ową selekcją i dodanymi sformułowaniami.

I
Zgodnie z tradycyjnym rytuałem tekst błogosławieństwa nowożeńców musiał być wypowiedziany przez kapłana po łacinie – natomiast zezwalano na to, by został również odczytany po polsku „przez jakiegoś lektora”. Oto polskie tłumaczenie według *Collectio Rituum* z roku 1963:

Módlmy się.

Przychyl się, Panie, ku naszym prośbom i wspieraj miłościwie związek, który ustanowiłeś dla rozkrzewienia rodzaju ludzkiego, aby za sprawą Twoją zawarty, trwał dzięki Twojej pomocy. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, Syna Twego, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, Bóg przez wszystkie wieki wieków.

R. Amen.

Módlmy się.

Boże, Ty mocą Swojej potęgi stworzyłeś wszystko z niczego, Ty, wprowadziwszy ład na początku wszechświata, człowiekowi, stworzonemu na obraz Boży, jako nieodłączną pomoc dałeś niewiastę, kształtując jej ciało z ciała mężczyzny, by nas pouczyć, że nigdy nie wolno rozłączać tego, co postanowiłeś uczynić z jednego bytu.

Boże, Ty uświęciłeś związek małżeński przez tak podniosłą tajemnicę, że stał się on obrazem mistycznego związku Chrystusa z Kościołem.

Boże, z Twojej woli niewiasta łączy się z mężem, a związek ten ustanowiony na początku, otrzymuje tak szczególne błogosławieństwo, iż go nie unicestwia ani kara za grzech pierworodny, ani wyrok potopu.

Wejrzyj łaskawie na tę służebnicę Swoją, która u progu życia małżeńskiego błaga o Twoją opiekę i obronę.

Niech znajdzie w tym związku słodkie jarzmo miłości i pokoju. Niech pełna wiary i czystości wchodzi w związek małżeński w Chrystusie i niech trwa w naśladowaniu świętych niewiast. Niech będzie miła swemu mężowi jak Rachel, mądra jak Rebeka, niech długo żyje i będzie wierna jak Sara.

Niech sprawca przemieszczenia nie przypisze sobie żadnego z jej czynów. Niech będzie wytrwała w wierze i pełnieniu przykazań. Z jednym mężem złączona, niech unika niegodziwych znajomości. Niech umacnia swą słabość siłą karności.

Niech skromność nadaje jej powagę, a wstydlivość budzi cześć, niech będzie biegła w nauce objawionej. Niech się doczeka liczego potomstwa. Wypróbowana w cnocie, niech żyje bez skazy, a kiedy; niechaj osiągnie pokój Błogosławionych i królestwo niebios.

Oboje niech oglądają potomstwo swych dzieci aż do trzeciego i czwartego pokolenia i doczekają się pogodnej starości. Przez tegoż Pana naszego Jezusa Chrystusa, Syna Twego, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, Bóg przez wszystkie wieki wieków.

R. Amen.

II

Drodzy bracia i siostry, pokornie prosimy Boga, aby zesłał swoje błogosławieństwo na tych małżonków złączonych świętym węzłem w Chrystusie i zjednoczył ich w prawdziwej miłości (przez sakrament Ciała i Krwi Chrystusa).

Boże, Ty swoją potęgą stworzyłeś wszystko z niczego i wprowadziłeś ład na początku wszechświata, a stworzywszy człowieka na Twoje podobieństwo, dałeś mężczyźnie kobietę jako nieodłączną pomoc, aby we dwoje stanowili jedno ciało. Ty pouczyłeś nas, że tej jedności przez Ciebie ustanowionej nigdy nie wolno rozłączać.

Boże, Ty uczyniłeś związek małżeński tak wielką i świętą tajemnicą, że wspólnota zaślubionych jest obrazem związku Chrystusa z Kościołem.

Boże, z Twojej woli żona łączy się z mężem, a związek ten ustanowiony na początku dziejów ludzkości otrzymał od Ciebie tak wielkie błogosławieństwo, że nie zniweczył go ani grzech pierworodny, ani kara potopu.

Wejrzyj z miłością na Twoją służebnicę, która zawarła związek małżeński, a teraz prosi o błogosławieństwo, obdarz ją łaską miłości i pokoju, naucz wstępować w ślady świętych kobiet, których pochwałę głosi Pismo Święte. Niechaj się cieszy zaufaniem męża, a mąż jej, uznając jej równość we wspólnym życiu i powołaniu do łaski, niech ją otacza szacunkiem i tak kocha, jak Chrystus umiłował swój Kościół.

Prosimy Cię, Boże, spraw, aby oboje (wszyscy) wytrwali w wierze i postępowali według Twych przykazań. Niech wierni sobie zachowują czystość obyczajów we wzajemnym współżyciu, a czerpiąc siły z Ewangelii, niech głoszą wszystkim Chrystusa. (Niech radują się dziećmi, którym przekazą życie, i będą dla nich dobrymi rodzicami, niech doczekają się wnuków). Spraw także, aby u schyłku swych lat przeszli do życia błogosławionych w niebie. Przez Chrystusa, Pana naszego. W. Amen.

III

Zaklinam cię, duchu nieczysty, w Imię Boga + Ojca wszechmogącego i w Imię Jezusa + Chrystusa, Pana i Sędziego naszego, i w mocy Ducha + Świętego, abys wyszedł z tego stworzenia boskiego N., które Pan nasz raczył powołać do swego świętego Kościoła, aby zostało świętym Boga żywego i mieszkaniem Ducha Świętego. Przez tegoż Chrystusa, Pana naszego, który przyjdzie sądzić żywych i umarłych i świat przez ogień.

IV

Wszchemogący, wieczny Boże, Ty posłałeś na świat swojego Syna, aby oddalił od nas moc szatana, ducha nieprawości, a człowieka wyrwanego z ciemności przeniósł do przedziwnego królestwa Twojej światłości; pokornie Cię błagamy, abyś to dziecko, uwolnione od grzechu pierworodnego, uczynił swoją świątynią i mieszkaniem Ducha Świętego. Przez Chrystusa, Pana naszego. Wszyscy: Amen.

V

Zaprawdę godne to i sprawiedliwe, słuszne i zbawienne, abyśmy zawsze i wszędzie Tobie składali dziękczynienie, Panie, Ojcze święty, wszchemogący wieczny Boże! Twoja niewidzialna moc nadaje sakramentom cudowną skuteczność i chociaż jesteśmy niegodni sprawować tak wielkie tajemnice, Ty nie zapominasz o darach Twej łaski i skłaniasz miłościwie ucho nawet ku naszym prośbom.

Duch Twój, o Boże, unosił się nad wodami w samym zaraniu świata, aby już wtedy żywiół wody otrzymał początek mocy i uświęcania. Boże, Ty obmywając wodą zbrodnie występnego świata, potop uczyniłeś obrazem mającego nadejść odrodzenia przez chrzest, ten sam bowiem żywiół wody w tajemniczy sposób kładzie kres występkom i stanowi początek cnót.

Wejrzyj, Panie, na oblicze Kościoła Twojego i pomnóż w nim zastęp Twych dzieci. Ty rozweselasz królestwo Twoje obfitym strumieniem Swoich łask i otwierasz źródło chrzcielne do odrodzenia ludów pogańskich na całej kuli ziemskiej. Niech z woli Twego majestatu woda ta otrzyma łaskę Twego Jednorodzonego Syna z Ducha Świętego.

Niech Duch Święty przez tajemnicze działanie swej mocy uczyni płodną tę wodę przygotowaną do odrodzenia ludzi, aby z czystego łona tego Bożego źródła wynurzyło się niebiańskie pokolenie poczęte w świętości – i zrodzone do nowego życia. Niech łaska jak matka zrodzi ich do jednego dzieciństwa mimo różnic płci i wieku. Niech więc, o Panie, na Twój rozkaz precz stąd uchodzi wszelki duch nieczysty, niech precz odstąpi cała przewrotność zdradzieckiego szatana. Niech nie znajdzie tu przystępu wpływ wrażej mocy, niech nie krąży ona, gotując zasadzki, niech się nie wkrada po kryjomu, niech się nie waży psuć i zarażać.

Niech to święte i niewinne stworzenie będzie wolne od wszelkiej napaści przeciwnika i oczyszczone przez usunięcie wszelkiej nieprawości. Niech będzie źródłem życia, wodą odradzającą, falą oczyszczającą, aby wszyscy, którzy zostaną obmyci w tej zbawiennej kąpieli, otrzymali łaskę doskonałego oczyszczenia za sprawą Ducha Świętego.

Przeto błogostawię cię, wodo, w imię Boga + żywego, w imię Boga + prawdziwego, w imię Boga + świętego, w imię Boga, który na początku słowem oddzielił cię od suchej ziemi, którego Duch unosił się nad tobą.

On to sprawił, żeś wytrysnęła z rajskiego źródła i czterema strumieniami zrosiła całą ziemię; On to na puszczy, gdyś była gorzką, przemienił cię w słodką i zdatną do picia oraz wyprowadził cię ze skały dla napojenia spragnionego ludu. Błogo+stawię cię w imię Jezusa Chrystusa, Jego Jedyne Syna a Pana naszego, który w Kanie Galilejskiej przemienił cię w wino przedziwnym cudem swej potęgi. On to własnymi stopami chodził po tobie i w twoich falach został ochrzczony przez Jana w Jordanie. On cię wytoczył ze swego boku razem z krwią, a uczniom swoim kazał tobą chrzczyć wierzących, mówiąc: Idźcie i nauczajcie wszystkie narody, chrzcząc je w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Gdy będziemy spełniać to przykazanie, Ty, Boże wszechmogący, przybądź nam łaskawie z pomocą i w dobroci Twojej tu ześlij tchnienie Twego Ducha.

Pobłogostaw tę czystą wodę tchnieniem Twoich ust, aby oprócz naturalnej właściwości oczyszczania ciał tych, którzy się nią myją, otrzymała moc oczyszczania dusz.

Niech moc Ducha Świętego zstąpi w wodę wypełniającą to źródło chrzcielne.

Niech załtodni całą tę wodę, dając jej moc odradzania.

Niech tutaj zostaną obmyte zmazy grzechów. Niech tutaj natura stworzona na Twój obraz i przywrócona do pierwotnej godności zostanie oczyszczona od wszelkich zastarzałych brudów, aby każdy człowiek, który przystąpi do tego sakramentu odrodzenia, odżył jako nowe dziecko w prawdziwej niewinności.

Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, Syna Twego, który przyjdzie sądzić żywych i umarłych i świat przez ogień.

R. Amen.

VI

Boże, Ty niewidzialną mocą dokonujesz rzeczy niezwykłych przez sakramentalne znaki. Ty w ciągu dziejów zbawienia przygotowałeś wodę przez Ciebie stworzoną, aby wyrażała łaskę chrztu świętego. Na początku świata Twój Duch unosił się nad wodami, aby już wtedy woda nabrała mocy uświęcenia. Boże, Ty nawet w wodach potopu dałeś nam obraz odrodzenia, bo ten sam żywioł położył kres występkom i dał początek cnotom. Boże, Ty sprawiłeś, że synowie Abrahama przeszli po suchym dnie Morza Czerwonego, aby naród wyzwolony z niewoli faraona stał się obrazem przyszłej społeczności ochrzczonych. Boże, Twój Syn, ochrzczony przez Jana w wodach Jordanu, został namaszczoney Duchem Świętym, a gdy wisiał na krzyżu, z Jego boku wypłynęła krew i woda; po swoim zaś zmartwychwstaniu nakazał uczniom: Idźcie i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego.

Wejrzyj na swój Kościół i racz mu otworzyć źródło chrztu świętego. Niechaj ta woda przez Ducha Świętego otrzyma łaskę Twojego Jednorodzonego Syna, aby człowiek stworzony na Twoje podobieństwo i przez sakrament chrztu obmyty z wszelkich brudów grzechu, odrodził się z wody i z Ducha Świętego do nowego życia dziecka Bożego.

Prosimy Cię, Panie, niech przez Twojego Syna zstąpi na tę wodę moc Ducha Świętego, aby wszyscy przez chrzest pogrzebani razem z Chrystusem w śmierci z Nim też powstałi do nowego życia. Przez Chrystusa, Pana naszego. W. Amen. ■